

Gazeta WROCLAWSKA

Pl. Solny zamknięty dla aut i motocykli. Nocą i w weekendy tam nie wjedziemy **str. 3**



Zabrał dzieci na komisariat. Tam przyznał się, że zabił ich mamę **str. 4**

Koniec z płytami z betonu. Nowe drogi na Nowym Piastowie w Głogowie **str. 4**



SPORT

Wątpliwości Kurowskiego. Młodzi piłkarze nie chcą zostawać w Śląsku **str. 16**



MIŃSK

Andrzej Poczobut uwolniony

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki, został uwolniony. Zdjęcie z nim zamieścił w sieci premier Donald Tusk. We wtorek doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią. Białoruskie media państwowe poinformowały o wymianie więźniów w formule „5 za 5”.

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu. Przyjacielu” - napisał na X premier Donald Tusk.

Szef rządu zamieścił potem drugi wpis, odnosząc się do szczegółów pracy dyplomatycznej. „Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i moldawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym” - napisał.

Czytaj str. 8

Zondakrypto: nadzór w Estonii był ułomny, a w Polsce niemożliwy **str. 2**

WROCLAW WAŻNE GŁOSOWANIA WROCLAWSKICH RAJCÓW

Jest absolutorium, będą wiceprezydenci

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Rada miejska przegłosowała wczoraj wotum zaufania i absolutorium dla Jacka Sutryka. Sesja odbyła się jednak w cieniu zapowiadanych zmian: Wrocław ma mieć nowych wiceprezydentów.

- Zagłosowaliśmy jednogłośnie za wotum zaufania i absolutorium dla prezydenta Jacka Sutryka. Wszystkie projekty, które jako klub zgłosiliśmy do budżetu za ubiegły rok, zostały zrealizowane albo są w toku, a współpraca z prezydentem i jednostkami miejskimi układa się bardzo dobrze. Mamy wymierne efekty dla mieszkańek i mieszkańców: od inwestycji na Krzykach-Partynicach, przez środki na ochronę zabytków w Leśnicy, po remonty chodników i wsparcie służb. To blisko czterdzieści naszych projektów. Widzimy, że ta współpraca działa, dlatego jako klub nie mieliśmy przesłanek, by głosować inaczej - skomentował Robert Leszczyński, przewodniczący klubu KO.

- Jesteśmy za, że względu na bardzo dobrą współpracę z jednostkami podległymi prezydentowi. Nasze propozycje zmian w 2025 roku były odbierane przez poszczególne departamenty i biura z dużą otwartością, dzięki czemu jako wrocławska Lewica mogliśmy realizować misję współtworzenia miasta, które jest dobrym miejscem do życia. Miasta bezpiecznego, zielonego i solidarnego - powiedziała Dorota Pędziwiatr, przewodnicząca klubu Lewicy.

- Najsmutniejsze jest to, że decyzja o wotum zaufania nie wynika dziś z oceny zarządzania miastem, lecz z ustaleń między prezydentem Sutrykiem a szefem dolnośląskiej Koalicji Obywatelskiej. Klub PiS zagłasuje przeciw,



- Grzegorz Roman i Mateusz Żak to dobre kandydatury - powiedział na sesji Jacek Sutryk o przyszłych nowych wiceprezydentach

bo budżet został źle wykonany: prezydent zaplanował ponad 1,3 mld zł na inwestycje, a zrealizował tylko około 900 mln, mimo że dochody miasta były wyższe. Zamiast zwiększyć inwestycje, podniósł wydatki bieżące o 500 mln zł. Zamieszanie wokół wiceprezydentów pokazuje natomiast, że dla KO ważniejsze są stanowiska niż rozwój Wrocławia. A przy obecnej strukturze urzędu wiceprezydenci i tak mają niewielki wpływ na politykę miasta, bo realnie decydują dyrektorzy departamentów - mówi Łukasz Kasztelowicz, przewodniczący klubu radnych PiS.

- Zagłosowaliśmy przeciw. Nasza ocena działań prezydenta w ubiegłym roku jest negatywna, dlatego nie poparliśmy ani wotum zaufania, ani absolutorium. Sprawy związane ze sprzedażą Śląska Wrocław, reformą rad osiedli, polityką transportową, zarządzaniem zielenią czy sposobem prowadzenia konsul-

tacji z mieszkańcami nie pozwalają nam poprzeć prezydenta. Doceniamy, że odbyło się więcej konsultacji społecznych, że pojawiło się zazielenienie rynku i nowe trasy tramwajowe, ale te pozytywne zmiany nie zmieniają ogólnej oceny, dlatego głos był przeciw - mówi Jakub Janas, przewodniczący klubu Naprawmy Przyszłość.

Będą nowi wiceprezydenci

Rada absolutorijna odbywała się w tle zmian personalnych w ratuszu. Jest już pewne, że Renata Granowska i Michał Młyńczak połączą się ze stanowiskami we wrocławskim magistracie. Ich miejsce zajmą osoby związane z Michałem Jarosem, szefem regionalnych struktur Koalicji Obywatelskiej. Mają to być radny Mateusz Żak oraz Grzegorz Roman. Partia udzieliła im rekomendacji w poniedziałek.

Czytaj dalej na str. 5



Jutro w naszej gazecie Puls

● Stream Łatwoganga pokazał, że bez wsparcia mediów, sponsorów i polityki można robić rzeczy wielkie. Liczy się autentyczność.

Marek Mazurkiewicz



TEGO JESZCZE NIE GRALI

Zwykle scenariusze filmowe są inspirowane życiem albo przedstawiają wymyślony świat po to, żeby widza przenieść chociaż na kilkadziesiąt minut do innej rzeczywistości. Zwykle też widzowie rozumieją filmową fikcję, która ma ich zaintrygować albo nadać obrazowi lepszą dynamikę. Takie są filmy Quentina Tarantino. Jego filmy to fikcyjne historie z oryginalnymi dialogami, które zawierają wiele odniesień do popkultury i historii.

Większość z nas jednak rozumie zabiegi artystyczne albo typowe dla tego reżysera „przerysowanie”. Tarantino pewnie nawet nie śniło się, że „Pulp Fiction”, choć już z nazwy fikcyjny - może być traktowany bardzo poważnie. Obecny rząd amerykański „przyzwyczaił” nas do tego, że - delikatnie mówiąc - w niekonwencjonalny sposób podchodzi do prowadzenia polityki w kraju i za granicą. Nie trzeba byłoby sobie zaprzętać tym głowy, gdyby nie fakt, że międzynarodowe skutki wypowiedzi czy decyzji Donalda Trumpa i jego współpracowników rzutują na nasze bezpieczeństwo i portfele. Nawet najbardziej wytrawni obserwatorzy polityki międzynarodowej powstrzymują się od prognozowania rozwoju sytuacji na świecie, bo w gruncie rzeczy nie wiadomo, na co mogą wpaść amerykańscy rządzący.

Ich pomysł budowy nowego porządku światowego przypomina na bieżąco pisany scenariusz kiego filmu, którego koszty „produkcji” ponosi cały świat. W Iranie groźby bombardowań, które miały doprowadzić do zniszczenia cywilizacji, przeplatane są tak zwanym „miłosiernym” czasowym zawieszeniem broni. Na nieprzewidywalny rytm wojny i pokoju sinusoidalnie reagują światowe giełdy i ceny ropy naftowej. W mijającym tygodniu ceny na polskich stacjach benzynowych wróciły już do znośnych poziomów, ale wciąż niewykluczone, że przed nami kolejny niespodziewany zwrot akcji. Na domiar złego Donald Trump i Pete Hegseth do swoich politycznych decyzji w osobliwy sposób wplatają wątki religijne. Trump przedstawia się jako Zbawiciel, a Hegseth publicznie modli się za poległych lotników w Iranie modlitwą..., która jest „żywcem” wyjęta z „Pulp Fiction”. W polityce międzynarodowej czegoś takiego jeszcze nie grali. ©©

”

Zwykli ludzie, także mówiąc o tobie, mówią o sobie. Projektują na ciebie swoje kompleksy.

Monika Jurczyk, „Styl bardzo osobisty”

MAJÓWKA W KLICZKOWIE

1 maja Zamek Kliczków na trzy dni zmieni się w tętniące życiem, średniowieczne miasteczko. Zamek leży niewiele ponad godzinę drogi od Jeleniej Góry. W strefie dziecięcej będą animacje, gry, przejażdżki na kucykach, karuzela i kolejka górską, warsztaty plastyczne i rzemieślnicze. Będą pokazy rycerskie, inscenizacje walk, jazda konna czy strzelanie z łuku. Na uczestników ma też czekać festyn grillowy z regionalnymi przysmakami i tradycyjną kuchnią. Wstęp bezpłatny, ale za niektóre atrakcje trzeba będzie płacić. ALKA



FOT. ZAMEK KLICZKÓW

ROZMOWA DNIA

Nadzór nad giełdą Zondacrypto w Estonii był ułomny, a w Polsce praktycznie niemożliwy

Monika Lewkowicz
PAP

Rozmowa z Tomaszem Siemiątkowskim, adwokatem, profesorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Co musiało się stać, żeby klienci giełdy Zondacrypto mogli odzyskać swoje środki?
Realny scenariusz to dokapitalizowanie przez inwestora giełdy Zondacrypto, a dokładnie prowadzącej ją spółki BB Trade Estonia OU. Jednak przy znacznym deficycie środków na giełdzie może być to bardzo trudne. Napływające z godziny na godzinę informacje zwiększają mój pesymizm. Prawdopodobne jest, że giełda nie ma już aktywów, które byłyby w zasięgu wierzycieli. Odzyskanie pieniędzy zainwestowanych na giełdzie Zondacrypto jest bowiem zależne od tego, czy środki te istnieją i można je zlokalizować oraz od struktury spółek powiązanych z Zondacrypto, które są zarejestrowane w różnych krajach. Słyszmy, że jest to Estonia, Luxemburg, Dubaj czy Szwajcaria.

Prezes Zondacrypto Przemysław Kral stwierdził, że do giełdy należy portfel 4,5 tys. bitcoinów warty ponad 300 mln dolarów, ale klucze do nich ma zaginiony Sylwester Suszek, założyciel giełdy BitBay, poprzedniczki Zondacrypto. Nie dziwi to pana?

Pan Suszek zaginął w marcu 2022 r. Pytania zatem do pana prezesa Krala są następujące: co działo się przez ostatnie cztery lata w tym zakresie? Jak prowadził on giełdę kryptowalut, nie mając kluczy kryptograficznych i kogo o tym zawiadomił? To absurdalne tłumaczenie, ale dalece bardziej symptomatyczna jest historia Zondacrypto, również pod poprzednią nazwą. W 2018 r. Sylwester Suszek przeniósł giełdę kryptowalut z Polski na Maltę. Stało się to po umieszczeniu tego podmiotu na liście ostrzeżeń KNF. Następnym krokiem było przeniesienie spółki prowadzącej giełdę do Estonii, już jako BB Trade Estonia OU. Widać, że już wtedy Polska potrzebowała ram prawnych dla działalności giełd kryptowalut. Sprawa jest bardzo poważna i prawnie złożona, a w wielu miejscach ma niejednoznaczny stan faktyczny.

Czy spółka mogła działać w Polsce na masową skalę bez krajowej licencji?

Swoboda przedsiębiorczości w UE pozwala działać przedsiębiorcom zagranicznym w Polsce, a dopuszczenie do obrotu nastąpiło automatycznie. Obywatele polscy sami decydują z kim współpracują. Muszą liczyć się z tym, że wybór przedsiębiorcy zagranicznego, w tym przypadku Zondacrypto, niesie ze sobą dodatkowe ryzyko. Krajowe organy nadzorcze mają ograniczone narzędzia działa-



FOT. BARTŁĘK SYTA

nia wobec podmiotu z innego państwa członkowskiego. Zwracam przy tym uwagę, że uchwalone przez parlament, zawetowane przez prezydenta ustawy o rynku kryptoaktywów przyznawały KNF uprawnienia również wobec podmiotów działających w Polsce, a posiadających licencje wydane za granicą. Przeświadczenie mogło być jedynie bardzo ograniczone. Jak widać, w sprawie Zondacrypto nadzór był bardzo ułomny w Estonii, zaś w Polsce praktycznie niemożliwy.

Czy przyjęcie ustawy o rynku kryptoaktywów w Polsce naprawi błędy, które umożliwiły aferę Zondacrypto?

Ustawa będzie stanowiła remedium w przyszłości, ale jedynie częściowo. Regulacje, jakie by nie były, nie uczynią z giełd kryptowalut banków. Oczywiście rozwiązania ustawowe poprawią przejrzystość transakcji oraz nadzór nad nimi. Nadal jednak ryzyka operacyjne i nadużyć będą istnieć, a klient giełdy kryptowalut będzie je ponosił. Ten rynek ma wpisana w siebie trudność egzekucji. Niemniej wdrożenie MiCA (rozporządzenia w sprawie rynku kryptoaktywów w Unii Europejskiej) poprzez ustawę uważam za bezwzględnie konieczne. (PAP)

PRZYRODA

Gady wiosenne

Jeśli majówka będzie upalna, na łonie natury pojawią się gady. U nas to tylko jaszczurki i węże. Ale wybuchnie panika. Ludziska będą pytać, czy jadłowita żmija może zabić człowieka jednym czy dwoma ukąszeniami. Wszak to prosta droga do mordowania niegroźnych zwierzątek, gdyż każdy wąż to przecież zabójcza żmija. Najgorzej ma się najpospolitszy z naszych węży, czyli zaskroniec. Zaskroniec zwyczajny bywa spotykany często nad rzekami i jeziorami, choć pokazuje się wysoko w górach na suchych polanach. Szary czy oliwkowej barwy grzbiet zdobią niekiedy delikatne plamki. Żółte plamki za oczami i metr długości. Im większy, tym bardziej strachliwy. Najmłodsze okazy, rozmiarami ciała zbliżone do sznurówek, jeszcze nie wiedzą, iż dwunożgie istoty zwane ludźmi stanowią dla nich największe zagrożenie i dają się podglądać. Bywa, że pozwolą złapać się do ręki, choć takiej poufałości odradzam. Zaskroniec dysponuje bronią chemiczną i często wypuszcza z kloaki cuchnącą ciecz. To jedyna szkoda, jaką może wyrządzić (żadnych gruczołów jadowych czy zębów nie posiada), jeśli nie liczyć napadu paniki, którą wywołują co większe sztuki. Zaginiony w ślepy zaułek udaje trupa lub odegra efektowne przedstawienie: uwaga, zaraz ugryzę. Zwinięty w kłębek, z głośnym sykiem będzie markował uderzenie głową. Wypisz, wymaluj jadłowita żmija, którą ubić szybko trzeba w obronie własnej. Tylko po co?

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Plac Solny zamknięty dla aut

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Miasto wprowadza zapowiedane zmiany organizacji ruchu na Placu Solnym. Od końca kwietnia kierowcy samochodów i motocykli nie będą mogli wjeżdżać tam nocami oraz w weekendy.

Pilotaż obejmie Plac Solny oraz ul. Kiełbaśniczą. Ograniczenia wjazdu dla samochodów i motocykli mają obowiązywać przez siedem dni w tygodniu:

- od poniedziałku do czwartku w godz. 22-5,
- od piątku od godz. 18 przez cały weekend, do poniedziałku do godz. 5.

Pierwsze zamknięcie, związane z majowym weekendem, zaplanowano na czwartek (30 kwietnia) o godz. 18.

Jak tłumaczą władze Wrocławia, zakaz jest efektem licznych interwencji mieszkańców Starego Miasta. Chodzi przede wszystkim o nocny hałas samochodów i motocykli, których kierowcy celowo zwiększają obroty silnika, gwałtownie przyspieszają, przekraczając prędkość w strefie zamieszkania (maksymalna wynosi 20 km/h) i lawirują między pieszymi przemierzającymi się pomiędzy Placem Solnym a ul. Ruską.

- Te działania uzgodniliśmy z różnymi grupami społecznymi, które tworzą tę przestrzeń. To przede wszystkim mieszkańcy Starego Miasta, którzy wspólnie z Radą Osiedla wielokrotnie prosili, by ograniczyć hałas oraz ruch pojazdów i zapewnić bezpieczeństwo. To także prośby przedsiębiorców: restauratorów, hotelarzy

WROCŁAW
Zerwana sieć trakcyjna sparałizowała ważną linię

Wczoraj nad ranem między Białym Kościołem a Ziębicami zerwała się sieć trakcyjna. Sparałizowało to ruch pociągów z Wrocławia w kierunku Kłodzka i Intercity do Pragi. KB

PIETRZYKOWICE
Na zjeździe z autostrady A4 zderżyły się ciężarówki

Do kolizji doszło na węźle Pietrzykowice przy skrzyżowaniu z ul. Chomicza w Biskupicach Podgórnym. Nie ma osób rannych. KB



WROCŁAW
Policjny pościg na autostradzie A4

Policjanci odzyskali skradzionego w Berlinie Mercedesa G63, wartego ponad milion złotych. Kierowca próbował jeszcze uciec pieszo, jednak został szybko zatrzymany. KB

FOT. KMP WROCŁAW



MATERIAŁ PRASOWY

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0011513737

Jak zachować cyfrową higienę w świecie smartfonów i mediów społecznościowych?

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach to przestrzeń dyskusji o szeroko rozumianym rozwoju, a także szansach i zagrożeniach, jakie czekają na nas w przyszłości. Wśród tegorocznych dyskusji pojawiła się debata poświęcona higienie cyfrowej.

Coraz więcej osób zmaga się z tym, że ma problem z odłożeniem z ręki telefonu. Dla czego tak się dzieje? Ekspert biorący udział w dyskusji w Katowicach zgodnie podkreślali, że za taki stan rzeczy bardziej niż nasza słaba wola, odpowiadają platformy, które są zaprojektowane tak, by być „jak najbardziej uzależniające”. Co gorsza, wciągające mechanizmy działają szczególnie niebezpiecznie na osoby młode, które nie zawsze mają narzędzia, by poradzić sobie z napływem zindywidualizowanych treści i „super strumieniem świadomości”.

Prelegenci jako problem wskazali również to, że dzieci dostają swój telefon wraz „z pierwszym dzwonkiem, a w ostatnich latach jeszcze wcześniej”. Gdy dziecko już ma w rękach telefon i wpada w mechanizmy uzależnienia, zachowanie cyfrowej higieny jest znacznie trudniej-

sze. Badania amerykańskich naukowców mówią, że jako dorośli dotykamy telefon średnio 2600 razy w ciągu dnia. Dopiero telefon odłożony do innego pokoju przestaje zabierać uwagę i oddaje koncentrację. Z kolei badania polskich organizacji pozarządowych jasno pokazują, że dzieci i młodzież sięgają po telefony przez stres oraz po to, żeby się lepiej poczuć, czyli by regulować i panować nad emocjami.

- To jest bardzo trudny temat. Mówimy dzieci, ale patrzymy szerzej – nastolatki. Od pandemii minęło pięć lat i to my, dorośli, trochę pod wpływem sytuacji, w którą żyjemy, w świat cyfrowy, to my im pozwoliliśmy tam być, bo nam zaczęło być wygodnie, że tam są – mówi Marek Orzechowski, prezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Brak komunikacji między dziećmi i rodzicami leży u podstaw różnych kryzysów, które wywołuje brak cyfrowej higieny.

- To jest problem, który zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu. Razem z naszym partnerem, Fundacją Mentalnie Równi, przygotowaliśmy pilotażowy program „Mów do mnie. Talk to me”



i chcieliśmy zobaczyć, co się dzieje w młodym społeczeństwie – mówi Marek Orzechowski. – Zaczęliśmy mówić do nastolatków poprzez młodych psychologów, by łatwiej do nich dotrzeć – dodaje.

Wyniki badań, które przedstawił prezes Fundacji LOTTO, szokują. Aż 80 proc. uczniów w szkołach średnich deklaruje, że nie rozmawia z rodzicami. Kolejnym zagrożeniem w cyberprzestrzeni, na które wskazał Marek Orzechowski, są mikropłatności w grach. Badania na grupie 1800 dzieci pokazały, że wydają 380-500 zł rocznie na opłaty w grach, które mają w sobie losowy, hazardowy komponent.

- Zdiagnozowaliśmy problem, że gry wciągają i uzależ-

nają. Są tam skomplikowane mechanizmy i algorytmy, które wciągają. Objęliśmy programem 10 tys. nastolatków i zapytaliśmy ich o ten temat. Z odpowiedzi wyszło, że rocznie wydają od 380 do 500 złotych na zakup lootboxów (losowy bonus w grze za niewielką płatność, red.) – mówi Marek Orzechowski. – To wszystko są mikropłatności, które idą z naszych kont, ale nie zwracamy na nie uwagi, bo co to jest złoty pięćdziesiąt – dodaje.

Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których

stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji niż rodzice.

Ekspert w Katowicach wyjaśniał, że sięganie po telefon stało się nawykiem – robimy sobie w ten sposób przyjemność, bo dostajemy zastrzyk dopaminy. Bywa i tak, że po telefonie każe sięgać fomo, czyli zjawisko mówiące o lęku przed przegapieniem czegoś. Podczas dyskusji na EKG mocno wybrzmiało to, że problem jest nie w dzieciach, a w dorosłych, bo to oni kreują ten świat. Warto również pamiętać, że problem z higieną cyfrową zaczął się już w latach 80., kiedy to pojawiły zjawiska takie jak technostres czy overloading.

W dbałości o cyfrową higienę często nie pomaga praca – wiele osób, może w niej fizycznie nie być, ale cały czas muszą być w niej online. Czas spędzony w Internecie również przypadkowy, bowiem wszystkie kanały i platformy chcą, byśmy spędzili go u nich jak najwięcej. Ekspert

podkreślali, że w Sieci nie jest nic za darmo – to my jesteśmy walutą i płacimy własną uważnością, a to właśnie przekłada się na przychody z reklam dla cyfrowych gigantów.

Czy zatem jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, a media społecznościowe zyskują nowy „rząd dusz”? Ekspert w Katowicach przekonywał, że niekoniecznie, wskazując przy tym, że np. tytoń udało się wyrugować z przestrzeni publicznej. W przywróceniu równowagi między czasem spędzanym w telefonie a tym poświęcanym realnej rzeczywistości może pomóc wprowadzanie mody, jak udało się to zrobić np. w kwestii zdrowej żywności. Jak można działać samodzielnie, tu i teraz? Można np. spokojnie zobaczyć występ dziecka, a nie cały czas nagrywać, poszukując najlepszego kadru. Warto też np. umówić się, że na spacer z psem, nie bierzemy telefonów. Najprościej można sobie pomóc wprowadzając ograniczenie czasu użytkowania telefonu. Ekspert podkreślił też, że warto również pamiętać, że nie na każde połączenie trzeba odpowiadać od razu i nie ma nic złego w oddzwonieniu później.

Pociągami na majówkę 2026. Dolnośląski Bilet Weekendowy ważny 5 dni

Grażyna Szyszka
grazyna.szyszka@polskapress.pl

Majówkowy weekend tuż tuż. Jeśli planujecie wyjazd, dobrą ofertę mają Koleje Dolnośląskie i PolRegio. Przez pięć dni można jeździć ich pociągami na jednym bilecie.

Koleje Dolnośląskie zachęcają do majówkowych podróży po Dolnym Śląsku i nie tylko. Kolejny już raz oferują Dolnośląski Bilet Weekendowy - na jednym bilecie będzie można jeździć pociągami przez przez pięć dni. DBW obowiązuje od godz. 18 w czwartek 30 kwietnia do godz. 6 w poniedziałek, 4 maja.

Bilet uprawnia do nieograniczonej liczby przejazdów w czasie jego ważności. Jest imienny, podczas kontroli trzeba mieć dokument potwierdzający tożsamość (np. aplikacja mObywatel).

Cena Dolnośląskiego Biletu Weekendowego to 59 zł. Uprawnia on do podróży bez ograniczeń pociągami osobowymi Kolei Dolnośląskich i pociągami POLREGIO po wszystkich liniach

kolejowych w województwie dolnośląskim oraz na odcinkach: Studzianka - Leszno Górne - Żagań - Żary - Zasięki - Zasięki Granica Państwa; Okrąglica - Iłowa Żagańska - Jankowa Żagańska - Żagań albo Żary; Czerna - Nowa Sól - Zielona Góra Główna; Korzeńsko - Rawicz - Bojanowo - Zaborowice - Borszyn Wielki; Cieszków - Zduny - Krotoszyn; Bierutów - Wilków Namysłowski - Namysłów; Oława - Lipki - Brzeg.

Dolnośląski Bilet Weekendowy będzie honorowany także w pociągach innych przewoźników:

- České dráhy (ČD) na odcinku Szklarska Poręba Górna - Harrachov;

- Deutsche Bahn (DB) na odcinku Zasięki - Forst (Lausitz)/Baršć (Łużyca);

- Die Länderbahn (DLB) na odcinku Zgorzelec - Görlitz;

- GW Train Regio (GWTR) na odcinkach Sędziszów - Lubawka - Královce i Mieroszów - Meziměstí;

- Koleje Wielkopolskie (KW) na odcinku Rawicz - Bojanowo,

- Leo Express Tenders (LET) na odcinku Międzyzlesie - Lichkov. ©

Zabrał dzieci na komisariat. Tam przyznał się do zabójstwa

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Wrocławską prokuraturę wszczęła śledztwo w sprawie śmierci 36-latk, której ciało znaleziono na Psim Polu. Do zabójstwa przyznał się jej mąż. Jest już w areszcie.

Trzy miesiące tymczasowego aresztu dla męża zamordowanej wrocławianki. Taką decyzję podjął wczoraj wrocławski sąd. Mężczyzna jest podejrzany o zabójstwo 36-latk, której ciało znaleziono w jednym z mieszkań na Psim Polu. Sekcja zwłok wciąż trwa.

Damian Pownuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu potwierdził nam, że mężczyzna złożył śledczym obszernie wyjaśnienia, jednak prokurator nie przekazuje ich treści.

Wiadomo jednak, że już w niedzielę (26 kwietnia) z samego rana podejrzany zabrał dzieci i pojechał na komisariat policji. Tam przyznał się do zabójstwa ich matki, a swojej żony.



Zwłoki w mieszkaniu na Psim Polu. Sprawę bada wrocławską prokuratura.

Zadał kobiecie co najmniej 9 ciosów nożem, powodując rany klute i jedną ciętą, które skutkowały krwotokiem i zgonem kobiety.

- Konwój udał się na miejsce zdarzenia, gdzie zatrzymany pokazał ciało swojej żony - mówi prokurator Damian Pownuk. I dodaje: - Jak ustalono w toku tego postępowania, podejrzany zadał kobiecie co najmniej 9 ciosów nożem,

powodując tym rany klute i jedną ciętą głęboką, które w efekcie skutkowały masowym krwotokiem i zgonem kobiety.

Nie wiadomo, czy dzieci były w domu podczas tragicznej awantury swoich rodziców (to trzech synów - red.). Prokurator nie był w stanie jednoznacznie potwierdzić tych informacji, choć stwierdził, że skoro wszystko działo się w porze nocnej, to można założyć, że właśnie tak się stało.

- Nie posiadam informacji na temat tego, co stało się z dziećmi i gdzie teraz przebywają - informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Jeden z synów pary jest dorosły, dlatego zostanie przesłuchany jako świadek. W przypadku młodszych dzieci, które wciąż chodzą do podstawówki, zostaną wszczęte nieco inne procedury, przewidziane przez prawo.

Przypomnijmy. Zwłoki zostały znalezione w niedzielę (26 kwietnia) w mieszkaniu przy ul. Poleskiej. ©

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis.

Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Koniec z płytami - nowe drogi na Nowym Piastowie

Grażyna Szyszka
Głogów

Koniec prowizorycznych dojazdów na Nowym Piastowie. Wkrótce rozpoczną się prace przy budowie nowych ulic, parkingów i chodników za ponad 5,6 mln zł.

Firma PBD z Głogowa wygrała przetarg na budowę kolejnych dróg na Nowym Piastowie. Chodzi o przedłużenie ulic: Bolesława Wysokiego, Małgorzaty Cylejskiej i Książąt Oleśnickich. Nowe drogi zastąpią tymczasowe z płyt betonowych.

Umowa z wykonawcą robót została już podpisana. Inwestycja zostanie wykonana za 5,6 mln zł.

Ulica Bolesława Wysokiego wydłuży się o około 220 metrów, Małgorzaty Cylejskiej o około 277 metrów, a Książąt Oleśnickich o około 187 metrów. Przy nowych odcinkach ulic powstanie około 128 miejsc postojowych. W planach są też chodniki, odwodnienie, zjazdy i oświetlenie uliczne.

Nowy Piastów rozwija się, a budowa nowych dróg jest koniecznością. W tej części miasta przybywa domów oraz budynków wielorodzinnych. ©



Drogi inwestycyjne na Nowym Piastowie w Głogowie. Okolica się rozwija, budowa dróg jest koniecznością.

Dziś pożegnamy	
Pogrzeby 29 kwietnia 2026	Jan Wojciacyk g. 13.20 Elżbieta Kobberger g. 14 Bożena Żebracka g. 14.40
● OSOBOWICE Lidia Polko g. 11.20 Mirosław Stefaniec g. 12 Ryszard Franczak g. 12.40	● LEŚNICA Edward Żłobiński g. 12
	● GRABISZYN Mariusz Siekański g. 12

● PSIE POLE
Tymoteusz Bartzak g. 12
Tomasz Szalecki g. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

Jest absolutorium, będą wiceprezydenci

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Rada miejska przegłosowała wczoraj wotum zaufania i absolutorium dla Jacka Sutryka. Sesja odbyła się w cieniu zapowiadanych zmian: Wrocław ma mieć nowych wiceprezydentów.

Ciąg dalszy ze str. 1

Tego samego dnia prezydent Jacek Sutryk porozumiał się z Michałem Jarosem, dotychczasowym politycznym oponentem. Jednym z efektów tego porozumienia ma być wymiana na stanowiskach wiceprezydentów.

- Wczoraj dostaliśmy rekomendację zarządu powiatu partii i nasze nominacje powinny być gotowe w ciągu dwóch tygodni - mówi Mateusz Żak, radny Koalicji Obywatelskiej.

Raz tak, raz inaczej

Radio Wrocław potwierdziło te informacje w poniedziałek (27 kwietnia), powołując się na Michała Jarosa, przewodniczącego struktur KO

na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu.

Tego samego dnia prezydent Jacek Sutryk mówił „Gazecie Wrocławskiej”, że nic nie wie o planowanych zmianach. Na początku sesji powtórzył to naszemu dziennikarzowi.

- Teraz zajmujemy się sprawami Wrocławia. Nie wiem, czy dojdzie do zmiany, czy nie. Jeśli dojdzie, na pewno poinformujemy. Mamy ważniejsze sprawy - powiedział prezydent.

Po tym wszedł na mównicę i rozpoczął prezentację raportu o stanie gminy. Gdy skończył, zmienił zdanie i potwierdził zmiany na stanowiskach swoich zastępców.

- Potwierdzam spotkanie z przedstawicielami Koalicji Obywatelskiej, ale rozmawiam z partnerami przy stole, nie przez media. Najpierw muszą pojawić się formalne wnioski i rekomendacje, a na końcu ja je podpisuję. Jeśli nasi partnerzy uznają, że dla dobra Wrocławia potrzebne są zmiany personalne, usiądziemy i to uzgodnimy. To nie jest żaden przewrót, tylko mądrość etapu. Grzegorz Roman i Mateusz Żak to

dobre kandydatury - jeden doświadczony samorządowiec, drugi przedstawiciel młodszego pokolenia. Najważniejsze, by kochać Wrocław i pracować dla miasta - mówi Jacek Sutryk.

To prezydent miasta ma wyłączną kompetencję powoływania swoich zastępców. Decyzja ta nie wymaga konsultacji z radą miejską.

Nie wie, nie komentuje

Tymczasem Renata Granowska - odpowiedzialna za departamenty kultury, sportu i spraw społecznych - twierdzi, że o swojej dymisji dowiedziała się z mediów i czeka na rozmowę z prezydentem. Wiceprezydent Michał Młyńczak, któremu podlegają departamenty nieruchomości i urbanistyki, nie skomentował sprawy.

Nowi na stanowiska

Ich następcami mają zostać: Grzegorz Roman - wieloletni działacz KO, pomysłodawca budowy Wschodniej Obwodnicy Wrocławia, potocznie nazywanej od jego nazwiska „Via Romana” oraz Mateusz Żak -



FOT. PAMEL RELIKOWSKI

Renata Granowska (z lewej) straci stołek. Jakub Mazur pozostanie na stanowisku wiceprezydenta miasta

młody radny pierwszej kadencji, ekonomista, również z KO.

Nie jest pewne, czy nowi wiceprezydenci przejmą zakres obowiązków swoich poprzedników. Zwykle przy takich zmianach personalnych w urzędach dochodzi również do korekt w strukturze zarządzania.

Dlaczego Sutryk i Jaros się dogadali?

Nie wiadomo, co dokładnie było przedmiotem porozumienia Michała Jarosa i Jacka

solutorium prezydent uzyskał dzięki pozostałym radnym KO oraz Lewicy. W sumie było to 19 głosów - absolutne minimum do uzyskania większości. Nie zagłosował Jarosław Krauze, choć również jest politykiem prezydenta i jedynym radnym z jego komitetu wyborczego. Gdyby zagłosował, Sutryk miałby poparcie 20 osób.

W tle pojawia się także trzecia próba podjęcia zbiórki podpisów pod referendum w sprawie odwołania prezydenta Wrocławia. Tym razem miałyby się jej podjąć struktury Koalicji Obywatelskiej. Nasi rozmówcy jednak wykluczają, by to właśnie ten wątek był powodem porozumienia Jarosa i Sutryka.

- Przewodniczący Jaros nie musiał mnie do niczego przekonywać. My w wielu sprawach myślimy bardzo podobnie. To są nasi wspólni ludzie, bo od ośmiu lat tworzymy koalicję. Zawsze były budżety, absolutoria i współpraca. Jeśli zmiany personalne mają pomóc Wrocławowi, usiądziemy i to uzgodnimy. To nie jest przewrót, tylko mądrość etapu - dodaje Jacek Sutryk. ©

REKLAMA

0011495389



Wrocław był od 1887 roku prekursorem pierścieniowej doktryny wojennej opartej na schronach piechoty, stanowiących trzon nowoczesnej twierdzy, niwelującej skutki ostrzałów artyleryjskich. Nasze Muzeum posadowione jest w zbudowanym w 1892 r. Forcie Piechoty nr 9, jest jednym z ponad 40 fortecznych obiektów wokół miasta i najmłodszym wrocławskim Muzeum, wartym odwiedzenia. **Przez teren Muzeum przechodzi geograficzny południk 17.**

ZWIEDZANIE SPOŁECZNEGO MUZEUM MILITARNEGO

INDYWIDUALNIE - PIĄTEK I SOBOTA - GODZ. 12:00 – 16:00

ZBIOROWO – Z PRZEWODNIKIEM W NIEDZIELĘ 12:00 (JEDNA TURA)

- PŁATNOŚĆ NA MIEJSCU, GOTÓWKĄ (w pobliżu nie ma bankomatu).
- ZAKRES ZWIEDZANIA: WYSTAWA W SCHRONIE GŁÓWNYM Z MILITARNĄ HISTORIĄ MIASTA, KOSTIUMY Z MILITARNYCH SERIALI FILMOWYCH, MUNDURY, SCHRONY WARTOWNICZE, CZOŁGI, SAMOLOTY, HISTORYCZNE POJAZDY ORAZ ARTYLERIA.
- REZERWACJA: Niepotrzebna, ale zaleca się sprawdzenie aktualnych terminów zwiedzania (Facebook: Społeczne Muzeum Militarne), szczególnie w dni świąteczne i sezonie letnim.

W INNYCH DNIACH MUZEUM JEST NIECZYNNE.

Bilet wstępu – 30 zł, dzieci - 10 zł



Kostiumy z serialu „4 pancerni i pies”



Historyczne hełmy z lat 1914-1945



Skansen - widok z góry



Najnowszy nabytek czołg T-34

Nasi partnerzy:



Muzeum znajduje się przy ul. Pełczyńskiej 33 (za „Targpiastem”), przy drodze Wrocław – Oborniki Śląskie. Z uwagi na niewielki parking – naprzeciw Muzeum – (udostępniony bezpłatnie przez Hurtownię Materiałów Budowlanych KEMA, ul. Pełczyńska 8 AB) – polecamy korzystanie z autobusów MPK nr 105, 111, 143, 905 (przystanek OSTOWA – Muzeum Militarne) lub pociągami do stacji PKP „Wrocław – Osobowice”.

Rewitalizację Fortu oraz organizowane tu działania wspiera finansowo Urząd Miejski Wrocławia

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WIZYTA

Prezydent Nawrocki w Chorwacji

Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką przebywa w wizytą w Chorwacji. Wczoraj spotkał się m.in. z premierem Chorwacji Andrejem Plenkovićem oraz wziął udział w XI Szczycie Inicjatywy Trójomorza.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz w rozmowie z PAP zapowiedział, że w czasie XI Szczytu Inicjatywy Trójomorza zostanie podpisany szereg umów gospodarczych oraz odbędą się dyskusje dotyczące budowy wspólnej infrastruktury m.in. drogowej, telekomunikacyjnej, a także gazowej.

Dzisiaj prezydent Nawrocki weźmie udział w dyskusji wysokiego szczebla z udziałem prezydentów i premierów państw Inicjatywy Trójomorza podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójomorza. Przydacz podkreślił, że Polska od 11 lat „wiedzie prym”, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trójomorza, a podczas zbliżającego się szczytu, jak i w ramach swojego funkcjonowania w grupie G20, będzie także promowała interesy całego regionu.

AKCJA

Ku pamięci Łukasza Litewki



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Po śmierci posła Łukasza Litewki w wielu miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii mieszkańcy organizują spontaniczne zbiórki karmy i akcesoriów dla zwierząt. Dary trafiają już do pierwszych schronisk. Akcje prowadzone są z inicjatywy mieszkańców, szkół, przedszkoli, firm i grup społecznych.

WĘGRY

Odwiedzili Romanowskiego

Marcin Romanowski, poszukiwany przez polską prokuraturę były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech od 2024 roku, mieszka w Budapeszcie w lokalu należącym do pracownika frakcji parlamentarnej Fideszu Viktora Orbana – ujawnili we wtorek dziennikarze portalu śledczego Direkt36.

Właścicielem mieszkania w Dzielnicy I jest Zsolt David Parkai, pracownik parlamentarnej frakcji Fideszu. Dziennikarze Direkt36 osobiście odwiedzili Romanowskiego w mieszkaniu, co uwiecznili na opublikowanym w sieci nagraniu. Romanowski otworzył im drzwi; poproszony o odpowiedź na kilka pytań, szybko je zamknął.

SONDAŻ

KO może obecnie liczyć na 33 proc. głosów poparcia, PiS na 28 proc., a Konfederacja 12 proc. – wynika z sondażu pracowni Social Changes dla Interii. Do Sejmu weszłyby jeszcze – według badania – Konfederacja Korony Polskiej z wynikiem 9 proc., Nowa Lewica – 7 proc. i Partia Razem – 5 proc. Według sondażu poniżej progu wyborczego znalazłyby się natomiast Polska 2050 oraz PSL.

”

Rynek kryptowalut musi zostać uregulowany – trzeba spodziewać się inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Jutro Sejm zdecyduje. Czy będzie odwołanie ministrów?

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj rozpoczęło się trzydniowe posiedzenie Sejmu. Wśród spraw, którymi będą zajmować się posłowie, jest odwołanie minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, a także uchylenie immunitetu posłowi PiS Antoniemu Macierewiczowi.

Na początku posiedzenia posłowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego posła Lewicy Łukasza Litewki. - Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt, nigdy nie przechodził obojętnie wobec potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia (...). Zginął dobry człowiek - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w ubiegły czwartek po południu, potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej.

Paulina Hennig-Kloska

Przed posiedzeniem Sejmu emocje budził natomiast wniosek o odwołanie Pauliny Hennig-Kloski, który trafił do Sejmu pod koniec marca. Podpisało się pod nim ok. 100



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jolanta Sobierańska-Grenda, min. zdrowia

posłów, głównie z Konfederacji oraz PiS. We wniosku minister zarzucono m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze”, a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego, jeśli chodzi o dostępność pelletu w sezonie grzewczym 2025/26, czy „sabotaż państwa” przez próbę oparcia suwerenności energetycznej na odnawialnych źródłach energii.

Premier Donald Tusk podkreślił, że głosowanie nad wotum nieufności dla ministra klimatu będzie testem



FOT. ADAM JANKOWSKI

Paulina Hennig-Kloska, min. klimatu i środowiska

koalicyjnej lojalności i solidarności.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Z kolei za wnioskiem o odwołanie minister zdrowia opowiadają się m.in. posłowie PiS, którzy krytykują działania resortu i wskazują na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia. We wniosku o wotum nieufności szefowej MZ zarzucono, że nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu, „a jedynym namacalnym osiągnięciem jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia”. W budżecie NFZ na 2026 wynoszącym

221 mld zł jest luka sięgająca według ostatnich szacunków 18 mld zł. Od 1 kwietnia NFZ ograniczył finansowanie niektórych badań diagnostycznych, co w 2026 r. ma przynieść 625 mln zł oszczędności.

Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Czwartkowe głosowania w Sejmie zaplanowane są na wcześnie popołudnie.

Sejm wnioskiem o odwołanie minister Hennig-Kloski i Sobierańskiej-Grendy zajmie się w czwartek.

Antoni Macierewicz

Natomiast dziś wieczorem posłowie zapoznają się ze sprawozdaniem komisji ws. wniosku prokuratury o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła PiS Antoniego Macierewicza. Sejmowa komisja regulaminowa rekomenduje wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu Macierewiczowi. Z wnioskiem wystąpiła prokuratura; chodzi o sprawę publicznego znieważenia, poprzez nazwanie agentami rosyjskimi, kierownictwa SKW podczas posiedzenia Sejmu we wrześniu 2025 r.

Antoni Macierewicz na posiedzeniu komisji powiedział, że jest zaskoczony działaniem prokuratury. Oceniał, że zarzuty prokuratury są nieodpowiedzialne i mają charakter polityczny. PAP

Europarlament uchylił immunitety Daniela Obajtka, Patryka Jakiego, Grzegorza Brauna i Tomasza Buczka

Oprac. Alina Mazurska
Brusela

Parlament Europejski zagłosał wczoraj za uchyleniem immunitetów czterem europosłom: Danielowi Obajtkowi, Patrykowi Jakiemu, Grzegorzowi Braunowi i Tomaszowi Buczkowi.

Uchylenie immunitetu europoselskiego następuje każdorazowo w odniesieniu do konkretnej sprawy.

W przypadku Obajtka (PiS) chodzi o jego działania jako prezesa Orlenu dotyczące blokowania dystrybucji na stacjach tej spółki tygodnika „NIE” za okładkę z papieżem Janem Pawłem II.

Przeciw Jakiemu (PiS) prywatny akt oskarżenia złożył sędzia Igor Tuleya po tym, gdy polityk zarzucił mu świadome zatwierdzanie inwigilacji Pegasussem. Gdy sędzia nazwał to kłamstwem, Jaki zaczął sugerować, że sędzia nie ma orien-

tacji w podpisywanych dokumentach.

Immunitet Brauna, reprezentującego w PE Konfederację Korony Polskiej, został uchylony po raz czwarty. Tym razem chodzi o blokowanie drogi dojazdowej w Jedwabnem 10 lipca 2025 r. podczas obchodów 84. rocznicy masakry ludności żydowskiej. Do blokady doszło w pobliżu wejścia na cmentarz żydowski, Braun miał stać z grupą osób na środku drogi i nie stosować się do poleceń

wydanych przez policjanta, który wzywał do umożliwienia przejazdu pojazdów.

W sprawie europosła Konfederacji Buczka sprawa dotyczy zajścia w trakcie wieczoru wyborczego, podczas którego miał on brutalnie wyrwać megafon krytykującej go uczestniczce. Postępowanie zostało wszczęte z prywatnego aktu oskarżenia.

Europarlament podejmuje decyzję o uchyleniu immunitetu z wyjątkiem większością głosów. PAP

Bezpieczeństwo zaczyna się od samorządu. Wielka konferencja w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach

27 kwietnia w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach odbyła się konferencja „Bezpieczny samorząd – ochrona ludności, strategiczne zarządzanie infrastrukturą i obiektami publicznymi w sytuacjach kryzysowych”. Wydarzenie zorganizowane przez samorząd miasta i powiatu Siemiatycki oraz firmę Pronar zgromadziło przedstawicieli administracji, służb oraz ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym.



Spotkanie miało charakter praktyczny – poprzedziło je zwiedzanie zakładów Pronaru w Siemiatyczach, gdzie produkowane są m.in. maszyny komunalne i recyklingowe wykorzystywane w utrzymaniu infrastruktury oraz w działaniach po klęskach żywiołowych.

„W samorządzie nie ma nic pewnego”

Jednym z głównych tematów była nieprzewidywalność sytuacji kryzysowych, z którymi mierzą się lokalne władze.

– „W samorządzie nie ma nic pewnego. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki” – podkreślał mecenas Maciej Kielbus, ekspert prawa komunalnego. Zwracał on uwagę, że system reagowania kryzysowego w Polsce często opiera się na doraźnych rozwiązaniach legislacyjnych.

– Zamiast systemowych rozwiązań mamy sytuacje „łata-tane” specustawami – wska-

zywał, przywołując m.in. pandemię COVID-19, kryzys uchodźczy i powódzie.

Samorząd jako fundament bezpieczeństwa

Prezes Pronaru Sergiusz Martyniuk przypomniał znaczenie reformy samorządowej i jej wpływ na rozwój Polski lokalnej.

– „Ich reforma nie potrzebuje żadnej reanimacji. Nie byłoby w Polsce demokracji, gdyby nie było samorządów” – mówił, odnosząc się do twórców reformy administracyjnej. Dodał również, że współczesność wymaga gotowości na różne scenariusze:

– „Musimy być na wszystko przygotowani” – podkreślał, wskazując na rosnącą liczbę zjawisk kryzysowych, takich jak wichury czy awarie infrastruktury.

Bezpieczeństwo jak tlen

Starosta siemiatycki Mariusz Cieślak zwrócił uwagę na za-

grożenia wynikające z położenia regionu.

– „Żyjemy w takim miejscu, że cały czas jesteśmy narażeni na ataki ze wschodu, czy to drogowe, czy związane z cyberbezpieczeństwem” – zaznaczył.

Burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo jest elementem niewidocznym, ale kluczowym.

– „Bezpieczeństwo nie da się dotknąć, zobaczyć, sfotografować. A tak naprawdę jest jak tlen. Jeśli go brakuje, zaczynamy je odczuwać” – mówił.

Dodał również, że samorządy muszą stale doskonalić procedury i wymieniać doświadczenia, aby skutecznie reagować na kryzysy.

Kryzysy wymagają współpracy

Eksperti wskazywali, że samorządy są pierwszą linią reagowania, ale nie mogą działać samodzielnie.

– Potrzebne jest wsparcie administracji rządowej i spójne systemowe rozwiązania – podkreślał mecenas Kielbus.

Przedstawiciel Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Czuby zwrócił uwagę, że mimo incydentalnych działań kryzysowych istnieją plany reagowania w różnych instytucjach.

Doświadczenia z katastrof

Swoimi doświadczeniami podzielił się Tomasz Nowicki, burmistrz Łądko-Zdroju, który w 2024 roku mierzył się ze skutkami powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

– „Powódzie zdarzają się u nas regularnie. Pytanie brzmi nie czy, ale kiedy” – mówił.

Zwracał uwagę na znaczenie komunikacji i dostępu do informacji w sytuacjach kryzysowych:

– „Ani procedura, ani najlepszy sprzęt nie zadziałają, jeśli nie będziemy

mieli dostępu do informacji” – podkreślił.

Sprzęt i infrastruktura

Jednym z poruszanych tematów była konieczność inwestowania w sprzęt komunalny, który może być wykorzystywany zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach kryzysowych.

– Koparki, pompy czy pojazdy techniczne są dziś podstawą sprawnego reagowania – wskazywano podczas debaty. Eksperti zwracali uwagę, że wydatkowanie środków publicznych w obszarze bezpieczeństwa wymaga równowagi między natychmiastową potrzebą a długofalową efektywnością.

Odpady po katastrofach

Druga część konferencji poświęcona była problemowi odpadów powstających po klęskach żywiołowych. Przykład Nysy pokazał skalę wyzwania – w czasie powodzi ilość odpadów wzrosła tam wielokrotnie w stosunku do

standardowych poziomów rocznych.

Podkreślano, że zarządzanie odpadami kłeskowymi staje się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa lokalnego.

Wnioski z Siemiatycz

Konferencja w Siemiatyczach pokazała, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie lokalnym, a skuteczne zarządzanie kryzysowe wymaga współpracy, przygotowania i elastyczności systemu. Wydarzenie odbyło się pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, MSWiA, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz władz wojewódzkich Podlasia i Lubelszczyzny.

Organizatorzy podkreślali, że celem spotkania było nie tylko omówienie zagrożeń, ale przede wszystkim wypracowanie praktycznych rozwiązań wzmacniających odporność samorządów na sytuacje kryzysowe.



Andrzej Poczobut wolny! Był więźniem politycznym od 2021 r.

Adam Kielar
Białoruś/Polska

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki, został uwolniony. Zdjęcie z nim zamieścił w sieci premier Donald Tusk. We wtorek doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią.

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” – napisał na X premier Donald Tusk.

Szef rządu zamieścił potem drugi wpis, odnosząc się do szczegółów pracy dyplomatycznej. „Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokura-



„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” – napisał na X premier Donald Tusk

tury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym” – napisał.

Białoruskie media państwowe poinformowały we wtorek, 28 kwietnia, o wymianie więźniów pomiędzy Polską a Białorusią, w formule „5 za 5”.

Głos w sprawie uwolnienia zabrał także przebywający w Chorwacji prezydent Karol Nawrocki. „Andrzej Poczobut jest uwolniony przez reżim Łukaszenki, to człowiek, który dowiódł tego, jak mocna jest polskość, przywiązanie do polskich wartości” – napisał. Podkreślił, że dziennikarz zapłacił wysoką cenę w reżimie Łukaszenki. Przypomniawszy też, że Poczobut został kawalerem Orderu Orła Białego. – Zapraszam pana Andrzeja do odbioru Orderu Orła Białego po całym procesie adaptacji – powiedział Nawrocki.

Podkreślił też, że o sprawie Poczobuta rozmawiał także z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

W tej sprawie wypowiedział się również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Tom Rose.

„Pod przywództwem prezydenta USA i dzięki zdeterminowanej dyplomacji specjalnego wysłannika na Białoruś Johna Coale’a, Andrzej Poczobut został uwolniony z więzienia i może znów uściśkać swoją rodzinę” – napisał.

Podziękował także polskim służbom specjalnym oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

– Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zastraszonym rygorze nasz bohaterowski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy – powiedział na konferencji szef dyplomacji Radosław Sikorski.

Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezy-

denta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale’a i całego Departamentu Stanu”.

Sikorski dodał, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. Podziękował polskim służbom specjalnym, władzom Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, pracownikom MSZ, którzy we współpracy z instytucjami amerykańskimi i instytucjami kilku innych państw skoordynowały swoje działania, które doprowadziły do wymiany więźniów.

25 marca 2026 roku minęło pięć lat od aresztowania dziennikarza przez białoruski reżim, pod zarzutem „rehabilitacji nazizmu”.

W 2023 roku ruszył błyskawiczny proces, Poczobut został skazany na osiem lat kolonii karnej o zastraszonym rygorze. Trafił do Nowopółcka, uznawanego za jedno z najgorszych takich miejsc na terenie Białorusi. PAP

REKLAMA

0011460943

Katowice w centrum gospodarczej debaty Europy

Ponad 20 tys. uczestników, w tym 15,5 tys. stacjonarnych, ponad 200 debat i 1350 prelegentów – XVIII Europejski Kongres Gospodarczy potwierdził swoją pozycję jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w Europie Centralnej. Przez trzy dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe i Spodek w Katowicach były miejscem rozmów o przyszłości gospodarki w świecie rosnącej niepewności.

Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „The power of dialogue. Siła dialogu”, wyraźnie podkreśliła znaczenie współpracy i wymiany poglądów jako fundamentu budowania odporności gospodarczej. W Katowicach spotkali się przedstawiciele administracji, biznesu, instytucji finansowych i nauki – tworząc przestrzeń, w której ścierają się różne perspektywy i rodzą się konkretne wnioski.

– W pojedynkę nie umiemy dojrzeć przyszłego porządku, wspólnie jednak możemy mierzyć się z wyzwaniami – podkreślał pod-

czas inauguracji Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP i inicjator Kongresu.

Świat w turbulencjach, Europa w działaniu

Jednym z głównych tematów tegorocznych debat była zmieniająca się sytuacja geopolityczna i jej wpływ na gospodarkę. Jerzy Buzek, były premier i przewodniczący Rady EEC, mówił wprost o końcu „epoki porządku” i konieczności funkcjonowania w świecie „zarządzanego chaosu”.

W tym kontekście szczególne znaczenie nabiera odporność – zarówno gospodarcza, jak i energetyczna. Uczestnicy debat podkreślali, że bezpieczeństwo energetyczne staje się jednym z kluczowych filarów stabilności państw.

– Jedyną ścieżką rozwoju dla Europy jest budowanie własnej odporności, także energetycznej – wskazywał Ireneusz Fąfara, prezes ORLEN.

Transformacja energetyczna była jednym z najczęściej powracających tematów. Rozmowy dotyczyły m.in. budowy stabilnego miks energetycznego, in-



westycji w OZE i energetykę jądrową oraz roli lokalnych łańcuchów dostaw.

Gospodarka, która musi być bliżej

W obliczu globalnych napięć coraz wyraźniej wybrzmiewa potrzeba wzmocnienia lokalnych gospodarek. Uczestnicy Kongresu wskazywali, że przyszłość Europy zależy od zdolności do budowania własnego przemysłu i skracania łańcuchów dostaw.

– Jeśli chcemy czuć się bezpiecznie, musimy mieć

własne produkty i przemysł – mówił Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego.

Jednocześnie podkreślano znaczenie przedsiębiorców jako fundamentu wzrostu gospodarczego. Michał Sotowow zwracał uwagę na potrzebę większego docenienia roli biznesu w budowaniu PKB i konkurencyjności kraju.

Technologie, które zmieniają reguły gry

Nie zabrakło również tematów związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Ekspertzi zgodnie

wskazywali, że AI staje się jednym z kluczowych czynników wpływających na konkurencyjność gospodarek.

– To technologia, która definiuje przyszłość rynku pracy i przewagę konkurencyjną – mówiła Iwona Szylar z Microsoft Polska.

Podkreślano jednocześnie, że rozwój technologii musi iść w parze z inwestycjami w kompetencje i edukację. Coraz wyraźniej wybrzmiewało także pytanie o to, czy Europa – i Polska – będą jedynie odbiorcą rozwiązań, czy też aktywnym twórcą nowych technologii i modeli biznesowych.

Bezpieczeństwo w nowym wymiarze

Wiele miejsca poświęcono także cyberbezpieczeństwu i ochronie infrastruktury krytycznej. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zwracał uwagę na rosnącą skalę zagrożeń i konieczność budowania świadomości społecznej.

– Na cyfrowej wojnie nie ma cywilów – podkreślał.

Katowice jako gospodarcze centrum regionu

Tegoroczna edycja Kongresu po raz kolejny

pokazała, jak ważną rolę Katowice odgrywają na mapie europejskiej debaty gospodarczej. Miasto, będące symbolem udanej transformacji, stało się miejscem spotkania liderów opinii, decydentów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy.

– Rekordowa frekwencja pokazuje, jak bardzo potrzebujemy rozmowy – nie tylko tej na scenie, ale także w kulisach – podsumował Wojciech Kuśpik.

Według szacunków uczestnicy odbyli podczas Kongresu około 100 tys. spotkań biznesowych, które mogą przełożyć się na konkretne projekty i inwestycje. To właśnie ten mniej widoczny, „kulisowy” wymiar wydarzenia – rozmowy, negocjacje i nawiązywanie relacji – często okazuje się jego najważniejszym efektem.

Europejski Kongres Gospodarczy po raz kolejny udowodnił, że w świecie pełnym niepewności kluczowe znaczenie ma dialog – jako narzędzie budowania wspólnych rozwiązań i przyszłości gospodarki.

MISTRZOWIE HANDLU



FINAL TO ONI WYGRYWAJĄ NIE TYLKO JAKOŚCIĄ OFERTY, ALE PRZED W SZYBOKIM ZAUFANIEM KLIENTÓW

Poznaliśmy najlepsze sklepy i najlepszych sprzedawców z całej Polski

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zwycięzców nagrodziliśmy podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 kwietnia warszawskim Teatrze 6. Piętro. Do stolicy przyjechali laureaci z całego kraju - zwycięzcy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich.

Mistrzowie Handlu to ogólnopolska akcja organizowana przez Polska Press Grupę pod patronatem serwisu StrefaBiznesu.pl. Jej celem jest promowanie lokalnych sklepów i punktów usługowych oraz ludzi, którzy tworzą ich jakość każdego dnia. O tym, kto trafia do grona laureatów, decydują sami klienci. To oni zgłaszają kandydatów i oddają głosy na swoje ulubione miejsca oraz osoby, które wyróżniają się profesjonalizmem, życzliwością i zaangażowaniem. Dzięki temu plebiscyt od lat pozostaje jednym z najważniejszych rankingów pokazujących prawdziwą siłę lokalnego biznesu.

Zwycięzcy w skali Polski

Sprzedawca Roku Polski 2026: I miejsce: Anna Szymańska - Moda na TOPIE, Piaski (woj. wielkopolskie), II miejsce: Beata Sikora - Butik Beti, Cieszyń (woj. śląskie), III miejsce: Dariusz Muszyński - Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój (woj. dolnośląskie).

Florysta Roku Polski 2026: I miejsce: Agata Fabisiak-Supińska - Kwiatowy Zakątek, Koszalin (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Patryk Sołdyński - Kwiatownia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie (woj. dolnośląskie), III miejsce: Mariusz Szubryt - Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków (woj. małopolskie).

Pośrednik Nieruchomości Roku Polski 2026: I miejsce: Arkadiusz Legan - Legan Nieruchomości, Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), II miejsce: Jacek Kubicki - Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Natalia Zygmunt - Klucze i Kąty, Wejherowo (woj. pomorskie).

Doradca Ubezpieczeniowy / Finansowy Roku Polski 2026: I miejsce: Remigiusz Stanisławek - Rodzinne Finanse, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Natalia Kotwica - Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice (woj. śląskie), III miejsce: Anna Wołosz - Warta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Kamil Krystosiak - RCU Ubezpieczenia, Białystok (woj. podlaskie).

Sklep Roku Polski 2026 - różne branże: I miejsce: Hortensjowy Ogród - Chrzastawa 11A (woj. łódzkie), II miej-

сце: PSB Mrówka - Niepołomice, na Tamie 9 (woj. małopolskie), III miejsce: Hurtownia Ogrodnicza AgroSeed - Sandomierz, Przemysłowa 8 (woj. świętokrzyskie).

Kwiaciarnia Roku Polski 2026: I miejsce: Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów - Zapałów 213 (woj. podkarpackie), II miejsce: Kwiaciarnia Płatki i Pnącza - Gorzów Wielkopolski, Wielkiego (woj. lubuskie), III miejsce: Inessa - Studio dekoracyjne - Stalowa Wola, Rynek 26 (woj. podkarpackie).

Butik Roku Polski 2026: I miejsce: Butik Beti - Cieszyń, Głębocka 54 (woj. śląskie), II miejsce: OdAgi Agata Jasinska - Rusocice (woj. małopolskie), III miejsce: Butik Iza - Łódź, Ciołkowskiego 2C (woj. łódzkie).

Sklep z artykułami dla dzieci Roku Polski 2026: I miejsce: SK2MStore - Rusocice (woj. małopolskie), II miejsce: Sklep Moda dziecięca Daria - Lublin, Herberta 14 (woj. lubelskie), III miejsce: Eplecaki.pl - Batorowo, Batorego 49A (woj. wielkopolskie).

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku Polski 2026: I miejsce: Ostrowski Design Jewellery - Gdańsk, do Studzienki 3/1 (woj. pomorskie), II miejsce: Apart - Elk, Ciepła 7 (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: DH Jubiler - Pracownia Złotnicza - Opole, Kośnego 4 (woj. opolskie).

EKO Sklep Roku Polski 2026: I miejsce: Kartofelek - Stargard, Kościuszki 11 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Sklep zielarski - Zielarnia Evital - Poznań, os. Jagiellońskie 121B (woj. wielkopolskie), III miejsce: Sklep OVITO - Tarnów, Kościuszki 35 (woj. małopolskie).

Salon Optyczny Roku Polski 2026: I miejsce: Optyk Zeiss - Łęczna, Jana Pawła II 99 (woj. lubelskie), II miejsce: Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka - Gdynia, Kartuska 10 (woj. pomorskie), III miejsce: Optyk Kasia Kordus - Szczecin, Poczтовая 39/U12 (woj. zachodniopomorskie).

Listę wszystkich zwycięzców w skali województw znajdziecie na stronie strefabiznesu.pl

Handel to wciąż relacje, zaufanie i bliskość

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że mimo dynamicznego rozwoju e-commerce tradycyjny handel wciąż ma mocną pozycję. Klienci nadal cenią miejsca, w których mogą liczyć na dobrą obsługę, fachową poradę i zwyczajnie ludzkie podejście.

Ten plebiscyt udowadnia, że w handlu liczy się nie tylko sprzedaż, oferta, lecz także umiejętność budowania relacji, zaufania i lojalności klientów.



SPRZEDAWCA ROKU MIEJSCE I

Odnalazła się w sprzedaży i czuje się spełniona na 100 procent

Renata Sychla (Inmedio, Wrocław) ze sprzedażą jest związana od 18. roku życia. - Choć moim wyuczonym zawodem jest renowator zabytków architektury, szybko zrozumiałam, że nie jest to ścieżka, którą chcę podążać zawodowo - mówi. Odnalazła się w sprzedaży i to właśnie w tej roli czuje się spełniona na 100 proc. Pierwsze doświadczenia zdobywała w McDonald's, co wspomina bardzo pozytywnie. - To tam nauczyłam się pracy z ludźmi, odpowiedzialności i zaangażowania. Umiejętności, które do dziś stanowią fundament mojej pracy - podkreśla. Największą satysfakcję w codziennej pracy daje Jej kontakt z ludźmi oraz świadomość, że może mieć realny wpływ na ich dzień, czasem nawet poprzez drobne gesty, jak uśmiech czy życzliwą rozmowę.

Sprzedaż to dla Niej nie tylko oferowanie produktów, ale przede wszystkim budowanie relacji i zaufania. Ogromną radość sprawia Jej także rozwój - zarówno własny, jak i swojego biznesu, który prowadzi od wielu lat. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, które motywują Ją do działania i dają poczucie spełnienia. - Lubię widzieć efekty swojej pracy, ale jeszcze bardziej cenię momenty, kiedy klient wychodzi zadowolony i wraca. To dla mnie największe wyróżnienie - wyjawia. Mówi, że w Jej pracy kluczowe są otwartość, empatia i pozytywne nastawienie do ludzi. Stara się zawsze słuchać uważnie potrzeb klientów i podchodzić do każdego indywidualnie. To buduje zaufanie i długotrwałe relacje. Duże znaczenie ma także cierpliwość i umiejętność radzenia sobie

w różnych sytuacjach, bo praca w sprzedaży bywa dynamiczna i wymagająca. Pomaga Jej również zaangażowanie oraz poczucie odpowiedzialności, szczególnie w prowadzeniu własnej działalności. - Wierzę, że szczerowość, życzliwość i autentyczność to fundamenty, dzięki którym mogę wykonywać swoją pracę najlepiej i z satysfakcją każdego dnia - mówi pani Renata. Poza pracą jest przede wszystkim żoną i mamą dwojga dzieci. I to właśnie rodzina jest dla Niej najważniejsza. To z nią najchętniej spędza każdą wolną chwilę, bo daje Jej to poczucie równowagi i prawdziwego szczęścia. Uwielbiają wspólne podróże - zarówno te bliższe, jak i dalsze. To dla nich czas na budowanie wspomnień, odkrywanie nowych miejsc i bycie razem, bez pośpiechu.



FLORYSTA ROKU MIEJSCE I

Uwielbia kwiaty, swoją pracę i kwiaciarnię, jest jak drugi dom

Florysta w swojej pracy łączy wyczucie estetyki, kreatywność i wrażliwość na detale. Jest jak artysta, który zamienia zwykłe kwiaty w małe, pachnące dzieła sztuki, które zachwycają, wzbudzają emocje i zostają w pamięci na długo. Każdy bukiet, kompozycja czy dekoracja, które wychodzą spod jego rąk, to zadanie do wykonania, ale także opowieść o uczuciach, wyjątkowych okazjach, doniosłości chwili. Praca florysty wymaga cierpliwości, wyczucia koloru, kształtu i zapachu kwiatów, a także umiejętności komponowania ich w harmonijną całość. Każde zamówienie traktowane jest indywidualnie: czy jest to niewielki bukiet, czy okazała kompozycja na wyjątkowe uroczystości. To dzięki takiemu podejściu każda zielona realizacja staje się czymś więcej niż zestawem kwiatów. Staje się

prezentem i piękną, i emocji. Florysta to także doradca i przewodnik po świecie kwiatów, odkrywca nowości. To wyjątkowe zajęcie musiało więc znaleźć swoje miejsce w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026.

Kategoria Florysta Roku miała wyróżnić tych, którzy codziennym zaangażowaniem i talentem sprawiają, że świat staje się piękniejszy - a w naszym województwie wygrała ją Aneta Huć (Kwiaciarnia Zielony Zakątek, Radków).

Z branżą związana jest 16 lat, z tego od roku ma własną kwiaciarnię. - Koleżanka mnie namówiła przed laty na kurs na florystę. Ja byłam wtedy jeszcze na macierzyńskim, siedziałam z dzieckiem w domu i postanowiłam pójść na to szkolenie. Pan, który je prowadził, zaproponował mi na koniec



pracę u siebie - wspomina. Tak się zaczęła ta historia, która rok temu zaprowadziła ją do własnej kwiaciarni. - Bałam się bardzo tego kroku, ale nie żałuję - mówi. Dodaje: - Uwielbiam swoją pracę! Uwielbiam moją kwiaciarnię, która jest jak drugi dom. Uwielbiam kwiaty! Nowości, kolory. To jest bardzo miłe zajęcie. Pachnące, kolorowe. Wprowadzam wiele nowości. Kwiaty, których ludzie w naszej miejscowości wcześniej nie znali, bo były podstawowe jak róża czy goździk, a jest tyle możliwości. Cały czas mam klientów. Kupują, podziwiają. Nie mam prawie wolnego czasu, bo całe moje życie kręci się wokół kwiatów, ale nie żałuję. Wygrana w Mistrzach Handlu to była dla mnie wielka radość i sukces, bo kocham moją pracę i wkładam w nią całe serce.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE I

Pracuje spokojnie, jakościowo i z dużym naciskiem na strategię

Aleksandra Stolarska (Pani Pośrednik, Wrocław) z rynkiem nieruchomości jest związana już ponad 20 lat. Wcześniej pracowała przy pozyskiwaniu nowych lokalizacji i negocjowaniu dużych kontraktów dla ogólnopolskiej sieci branży spożywczej, więc pogłębiona analiza nieruchomości, dynamika decyzji i odpowiedzialność za liczby to było Jej codzienne środowisko. Zawsze miała też dużą wrażliwość na przestrzeń i architekturę. Ukończyła studia z zakresu gospodarki przestrzennej i urbanistyki, następnie architekturę krajobrazu i architekturę wnętrz. Obecnie pogłębia wiedzę w obszarze inwestycji deweloperskich, co pozwala Jej szerzej patrzeć na rynek i potencjał nieruchomości - mówi. Pośrednictwo było dla Niej naturalnym krokiem - momentem,



w którym połączyły się doświadczenie biznesowe, znajomość rynku nieruchomości i przyjemność z pracy z ludźmi. - Największą satysfakcję daje mi moment, w którym trudna, często złożona transakcja, zaczyna się układać. Kiedy dobrze zaplanowana strategia i negocjacje po prostu działają - opowiada. Pracuje głównie w modelu off-market oraz na wyłączność, bo wierzy, że to najlepszy sposób, żeby chronić wartość nieruchomości, uzyskać dobrą cenę i jednocześnie oszczędzić klientowi chaosu informacyjnego. Najważniejsze jest dla Niej jednak to, że na końcu klient jest zadowolony z przeprowadzonej transakcji i ma poczucie, że wszystko było przemyślane, poukładane i bezpieczne. Dużą pozytywną rolę odgrywa u Niej połączenie analitycznego podejścia ze spokojem

w działaniu. - Przy negocjacjach to naprawdę robi różnicę. Pozwala podejmować dobre decyzje i nie działać pod wpływem emocji - wyjaśnia pośredniczka. Ma dużą uważność na ludzi i ich potrzeby. - Wiem, że za każdą transakcją stoi czyjaś historia i często spory stres, bo to są decyzje, które mają realny wpływ na życie, dlatego staram się prowadzić klientów przez cały proces tak, żeby czuli się zaopiekowani i mieli poczucie, że ktoś nad tym wszystkim czuwa - wyjaśnia. W pracy najważniejsze pozostają dla Niej proste rzeczy: szczerowość, jasne zasady i dobrze przeprowadzony, spokojny proces. Wyróżnienie w Mistrzach Handlu daje Jej dużą motywację, żeby dalej robić swoje i wspierać klientów w podejmowaniu najlepszych decyzji.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE II

Działa w obrocie nieruchomościami nieprzerwanie od 27 lat!

To już 27 lat... Na początku była jedna, bardzo prosta potrzeba - chęć pomagania ludziom. Alicja Franczyk (Magnus, Wrocław) widziała, jak wiele osób nie wie, jak bezpiecznie kupić nieruchomość, jak skutecznie pozyskać kredyt. Chciała być wsparciem w tym procesie. Z czasem przyszły kolejne kroki - zdany egzamin państwowy i uzyskanie licencji zawodowej. A potem... Ciągły rozwój. Zdobywanie wiedzy, doświadczenia i nowych kwalifikacji, które pozwalają Jej jeszcze lepiej wspierać klientów. Bo ta praca to nie tylko zawód, ale i misja, którą realizuje każdego dnia. To nie tylko sprzedane metry kwadratowe. To moment, kiedy widzi uśmiech klientów - tych, którzy sprzedają z ulgą i tych, którzy odbierają klucze do swojego miejsca na ziemi. To zaufanie,

którym Ją obdarzają. Historie, które stoją za każdą nieruchomością. Poczucie, że jest częścią ważnych życiowych zmian, bo pośrednictwo to nie tylko transakcje: - To ludzie, emocje i decyzje, które zostają na lata. I właśnie to napędza mnie każdego dnia.

W byciu skutecznym pośrednikiem pomagają jej uważność na ludzi, bo za każdą nieruchomością stoi czyjaś historia, emocje i ważne decyzje. Empatia - żeby naprawdę zrozumieć potrzeby, nie tylko je usłyszeć. Szczerść - bo zaufanie buduje się tylko raz. Cierpliwość - bo dobre decyzje potrzebują czasu. Determinacja - bo każda transakcja to proces, który trzeba doprowadzić do końca. I autentyczność. - Nie gram roli. Jestem sobą. I to właśnie najbardziej doceniają moi klienci, bo w tej pracy nie chodzi tylko o sprzedaż.

Chodzi o relacje, które często zostają na dłużej - mówi. Po pracy jest człowiekiem, który ceni równowagę. Uwielbia podróże - te bliskie i dalekie, bo każda z nich daje nową perspektywę. Sport to dla Niej energia i sposób na reset. - Góry? Tam naprawdę oddycham pełną piersią. A narty to moja ogromna pasja. Wolność, przestrzeń i adrenalina w najlepszym wydaniu. Ale najważniejsze jest jedno - czas z rodziną. To on daje mi siłę, spokój i sens wszystkiego, co robię na co dzień, bo sukces to nie tylko praca. To też życie, które naprawdę lubisz - opisuje.

Jej reakcja na nagrodę w Mistrzach Handlu? Radość. Ogromna radość. I poczucie, że to, co robi na co dzień, ma prawdziwy sens. Że zaangażowanie, relacje i sposób pracy, który wybrała, są zauważane i doceniane.

**POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE III**

Zadowolony klient zawsze jest Jej największym sukcesem

Klaudia Szymczak (Abra Nieruchomości, Wrocław) mówi, że Jej droga zawodowa w branży nieruchomości rozpoczęła się zaraz po studiach, w 1999 roku. Pierwsze doświadczenia zbierała w małym, ale bardzo renomowanym biurze. - To była moja pierwsza i, jak się okazało, jedyna praca u kogoś. Szybko zrozumiałam, że to jest to co chcę robić w życiu, dlatego po zdobyciu państwowej licencji pośrednika, już w 2003 roku, zdecydowałam się na założenie własnego biura nieruchomości - wspomina.

Wybrała ten zawód, ponieważ opiera się na tym, co Ona ceni najbardziej - na bezpośrednim kontakcie z ludźmi. - Mam naturalną umiejętność odczytywania potrzeb i emocji moich klientów. W tej branży to jest kluczowe, ponieważ pomagam im

w podejmowaniu jednych z najważniejszych decyzji życiowych. W pracy niezmiennie kieruję się twardymi zasadami etyki i profesjonalizmem. Dziś, po ponad dwóch dekadach prowadzenia własnej firmy, czuję się ekspertem, który nie tylko zna rynek od podszewki, ale przede wszystkim potrafi zapewnić swoim klientom pełne bezpieczeństwo i spokój - zauważa.

Największą satysfakcję daje Jej poczucie realnego wpływu na bezpieczeństwo i przyszłość klientów.

Jako przedsiębiorca prowadzący własne biuro nieprzerwanie od 2003 roku ma za sobą setki przeprowadzonych transakcji. Każda z nich to inna historia, inne wyzwanie i inna rodzina, której pomogła.

- Po 25 latach w branży tym, co cieszy mnie najbardziej, nie są same



liczby ale zaufanie, które do mnie wraca - podkreśla. Największym komplementem dla Jej profesjonalizmu jest fakt, że klienci, którym pomagała przed laty, dziś wracają do Niej z kolejnymi inwestycjami lub powierzają Jej bezpieczeństwo swoich dzieci wchodzących w dorosłość. - To poczucie bycia doradcą wielopokoleniowym, opartym na solidnych fundamentach etyki i doświadczenia, daje mi codzienny napęd - wyjaśnia Klaudia Szymczak.

Satysfakcję czerpie z bycia ekspertem, na którym można polegać w każdych warunkach rynkowych.

W Jej odczuciu kluczem do sukcesu, po ponad ćwierć wieku w branży, jest bycie przede wszystkim rzetelnym doradcą, a dopiero potem pośrednikiem.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE I

Z sercem i zaangażowaniem, bo za każdą polisą stoi człowiek

Wioleta Gala (BESPA Ubezpieczenia, Komorniki) z branżą jest związana od ponad 12 lat. - Moja droga zawodowa rozpoczęła się jeszcze w trakcie studiów, kiedy podjęłam pracę u jednego z dealerów jako wsparcie zespołu. Początkowo było to doświadczenie czysto praktyczne, jednak z czasem odkryłam, że praca z klientem, dynamika tej branży i możliwość realnego wpływu na decyzje zakupowe sprawiają mi dużą satysfakcję. Naturalnie więc zdecydowałam się rozwijać w tym kierunku, który z biegiem lat stał się moją świadomą ścieżką zawodową - wspomina.

Największą satysfakcję przynosi Jej zaufanie klientów oraz ich pozytywne doświadczenia ze współpracy. - Szczególnie cenne są dla mnie sytuacje, w których słyszę, że zostali obśłużeni



na najwyższym poziomie, że chcą kontynuować tę współpracę przez kolejne lata. To właśnie długofalowe relacje i rekomendacje są dla mnie najlepszym potwierdzeniem jakości mojej pracy - wyjaśnia.

Jakie cechy charakteru, podejście do ludzi pomagają Jej wykonywać tę pracę najlepiej? - Na pewno cierpliwość, dociekliwość i empatia - wylicza. Wskazuje, że w tej pracy bardzo ważne jest, żeby umieć naprawdę słuchać ludzi, dobrze zrozumieć ich potrzeby i znaleźć dla nich najlepsze rozwiązanie. - Staram się zawsze podchodzić do każdej osoby indywidualnie, bo za każdą decyzją stoją konkretne oczekiwania, emocje i sytuacje życiowe - dodaje.

W życiu prywatnym stawia przede wszystkim na równowagę i regenera-

cję. Lubi aktywności, które pozwalają Jej zwolnić tempo i uporządkować myśli: spacerować z muzyką czy chwilę spędzić przy dobrym serialu. - Na co dzień funkcjonuję w bardzo dynamicznym środowisku, dlatego w życiu prywatnym szczególnie cenię spokój i proste przyjemności - dodaje.

A jak zareagowała na zdobycie pierwszego miejsca na podium w Mistrzach Handlu? Co to dla Niej oznacza? - To była dla mnie ogromna radość, tym bardziej, że rywalizacja była naprawdę zacięta. Bardzo cieszę się z tego wyróżnienia, zwłaszcza, że jest to moja druga nagroda z rzędu. To dla mnie ważny sygnał, że moja praca wciąż spotyka się z uznaniem klientów, a ich zaufanie i dobre opinie są dla mnie największą wartością - dzieli się z nami swoją radością.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE II

Satysfakcję daje moment, w którym ktoś spełnia swoje marzenie

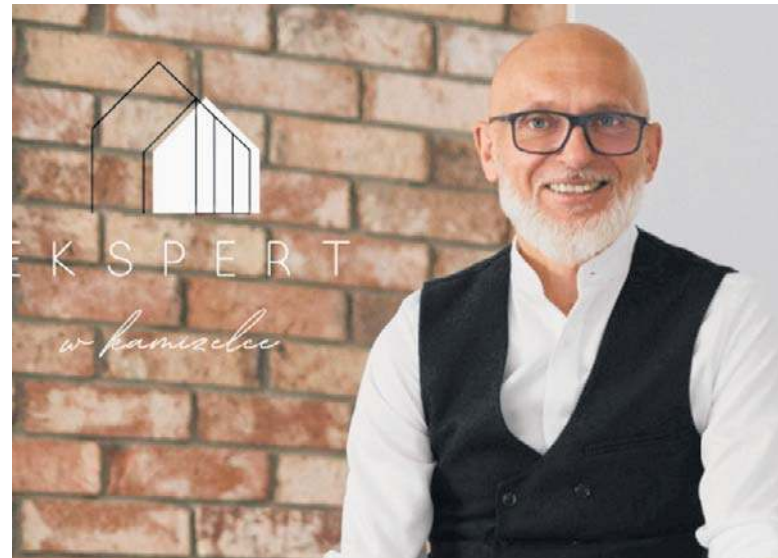
Jacka Kownackiego (Ekspert w kamizelce, Wrocław) do zawodu na początku przyciągnęła możliwość pomagania klientom w podejmowaniu jednej z najważniejszych decyzji w życiu. Zakup mieszkania czy domu to dla większości ogromne wydarzenie, często związane z emocjami, stresem i wieloma pytaniami. Wiedział, że chce pracować w zawodzie, w którym może być dla kogoś wsparciem w takim momencie i w jasny sposób przeprowadzić go przez cały proces. Z czasem przekonał się też, że ta praca daje dużą satysfakcję, bo efekty widać bardzo szybko. Moment, w którym klient odbiera klucze do swojego mieszkania albo podpisuje umowę kredytową z poczuciem spokoju i pewności, naprawdę daje poczucie sensu tego, co się robi, dlatego po 14 latach wciąż ma

przekonanie, że był to dobry wybór zawodu.

Największą satysfakcję daje Mu moment, w którym klient spełnia swoje marzenie - kupuje pierwsze mieszkanie albo dom dla rodziny. To bardzo ważne decyzje w życiu, dlatego cieszy się, że może być częścią tego procesu i realnie pomóc.

- W branży kredytów hipotecznych liczy się dokładność, pilnowanie terminów i dopracowanie wielu szczegółów jednocześnie, dlatego dobra organizacja pracy to podstawa. Do tego dochodzi odpowiedzialność. Mam świadomość, że klienci powierzają mi bardzo ważne sprawy, dlatego zawsze staram się podchodzić do nich rzetelnie i z pełnym zaangażowaniem - mówi o swojej pracy. Bardzo pomaga Mu też dobry kontakt z ludźmi. Lubi rozmawiać z klientami, potrafi ich słuchać i stara się wszystko tłumaczyć w prosty, zrozumiały sposób. Dzięki temu klienci czują się spokojnie i mają poczucie, że ktoś naprawdę ich wspiera w jednej z ważniejszych decyzji.

A jak pan Jacek spędza wolny czas? Od kilku lat biega i może już śmiało powiedzieć, że to nie jest tylko hobby, ale styl życia. Jest maratończykiem, więc sporą część wolnego czasu poświęca na treningi i przygotowania do kolejnych zawodów. - Bieganie daje mi dużo energii, pomaga się wyciszyć po pracy i daje ogromną satysfakcję, szczególnie kiedy przekracza się linię mety po wielu tygodniach przygotowań - mówi. Lubi też taniec. Jeśli tylko ma okazję wyjść na parkiet, to zazwyczaj jest jedną z ostatnich osób, które z niego schodzą.



DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE III

Czuje wdzięczność i dumę, że może robić coś, co jest Jej pasją

Agnieszka Czeszejko (Doradztwo Ubezpieczeniowe Agnieszka Czeszejko, Wrocław) z branżą ubezpieczeniową jest związana od marca 2021 roku. Początkowo była to dodatkowa aktywność, bardziej z pasji niż z konieczności - pasją jest do dziś.

- Decyzja o wejściu w ten zawód zrodziła się z rozmów ze znajomymi. Wielokrotnie słyszałam historie o odmowach wypłat odszkodowań lub świadczeniach znacznie niższych, niż się spodziewali. Kiedy zaczęłam analizować ich polisy, często okazywało się, że były one niedopasowane do ich realnych potrzeb albo zawierały zapisy, o których wcześniej nie mieli pojęcia. Zrozumiałam wtedy, jak ogromne znaczenie ma świadome i dobrze dobrane ubezpieczenie. Postanowiłam poznać ten świat

od środka, aby móc realnie pomagać innym podejmować lepsze decyzje i czuć się bezpieczniej - wspomina.

Największą satysfakcję daje Jej zaufanie ludzi. Moment, w którym nowa osoba kontaktuje się z Nią z polecenia, jest dla Niej ogromnym wyróżnieniem i sygnałem, że to, co robi, ma sens. - Równie ważne są dla mnie sytuacje, kiedy klient wraca i mówi, że polisa rzeczywiście zadziałała wtedy, kiedy była potrzebna. To pokazuje, że moja praca nie kończy się na podpisaniu umowy. Ona ma realny wpływ na życie drugiego człowieka - dodaje.

Uczestniczy w wielu szkoleniach, dzięki czemu ma szerszą wiedzę o dostępności przeróżnych produktów ubezpieczeniowych, o których często klienci nie mają pojęcia. - Daje mi też dużo radości samo uświadamianie



klientów, tłumaczenie im rynku ubezpieczeniowego w prosty i zrozumiały sposób oraz pokazywanie, że dobre zabezpieczenie może być przemyślane i kompleksowe - wyjaśnia.

Uważa, że w Jej zawodzie kluczowe są empatia, uważność i szczerłość. Stara się zawsze najpierw dobrze zrozumieć potrzeby drugiej osoby, zanim zaproponuje jakiegokolwiek rozwiązanie. - Pomaga mi też dokładność. Należę do osób, które naprawdę czytają ogólne warunki ubezpieczenia, nawet te fragmenty, które większość osób omija. Dzięki temu mogę świadomie doradzać i uczciwie mówić o tym, co dana polisa obejmuje, a czego nie - wyjaśnia. W pracy ważna jest dla Niej również edukacja. Chce, aby Jej klienci wiedzieli, co kupują i dlaczego, a nie tylko „posiadali polisę”.

SKLEP ROKU- RÓŻNE BRANŻE MIEJSCE I

Przed czarodziejskim sklepikiem kwiaty, balony, owoce... Magia!

Sklep Na Matejki (Kłodzko, Matejki 7) to mistrzowska obsługa, co do deka. Z radością i sercem. Każdy klient jest jak brat i siostra... A klienci są wyjątkowi, zawsze uśmiechnięci. - Sklepik malutki, niepozorny, a jednak kuszący wystrojem pięknym, wieńczy smakiem - opisuje Elżbieta Kijek. Znajdziecie u niej rozmowy, wyszukane tradycyjnie wyrabiane wędliny, polskie mięso, ciasta różnego rodzaju, garmażerkę, domowy smak. Ryby pieczone, wędzone, śledzie - pełen repertuar. Są też warzywa, owoce. Oranżada w szklanych butelkach, smak dzieciństwa. - Każdy nowy dzień w pracy w moim sklepiku to taniec między ludami chłodniczymi, toporem, krajalnicą, wagą. Witanie klienta, radość i spełnienie, poczucie bicia docenianym ekspertem. Satysfakcja, duma



z klientów, którzy doceniają trud włożony w sklepik. Coś pięknego! Kolejka do kasy cudownych ludzi, marzenie każdego właściciela. Taki mały sklepik, a tak dużo serca ludzkiego. Nie muszą, a chcą przyjść. Nie tylko do sklepu, ale po zwyczajne gadu-gadu. Coś pięknego! Moja praca jest zaawansowana. Czuję się bardzo potrzebna, szanowana - opisuje pani Elżbieta.

Jej siłą jest przede wszystkim zaufanie klientów, którzy w dramatycznej chwili otoczyli Ją wielkim kręgiem pomocy. Cenią autentyczność, serdeczną relację i smaki, które sprawiają, że nie da się nie wracać. - U nas jest jak w domu. Każdy czuje się jak u siebie. Znam każdego klienta. Wiem, kto lubi szynkę, kto woli boczek. Wiem, ile. Wiem, co podać. Tak bez słów - opowiada. Ktoś, kto jest pierwszy raz,

może przeżyć szok - taki maleńki sklepik, a codziennie w nim pięknie i jak na świętą jedzonko.

Wygrana w Mistrzach Handlu to najpiękniejsza bajka, która uwięźniała ciężką pracę pani Elżbiety. Półtora roku temu sklepik zniknął pod wodą, a dziś jest Mistrzem Handlu w kategorii Sklep Roku! - Ogólnie wydaje się, że to sen. Był moment bezsilności i upokorzenia przez żywioł, jakim była fala powodziowa. Ludzie dali mi moc. Moc, która doprowadziła mnie na podium - opisuje właścicielka. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli Jej dalej robić to, co tak bardzo kocha. Cieszyć się każdym dniem z klientami, którzy są jak jedna wielka rodzina. Dali pani Elżbiecie skrzydła, by pofrunęła wysoko - aż na podium naszego plebiscytu.

KWIACIARNIA ROKU MIEJSCE I

Piękne, eleganckie bukiety na każdą okazję i przemiła właścicielka

Naszą Kwiaciarnią Roku całego województwa zostały Łąkowe Kwiaty Rękodzieło (Wilczyce, Łąkowa 11).

Co w codziennej pracy z klientami daje tu największą satysfakcję? - Uśmiech obdarowanej osoby i świadomość, że moja praca staje się tłem dla najważniejszych chwil w życiu innych - opisuje Andżelika Czarna.

Dostaje skrzydeł, kiedy słyszy: „Zdaję się na Panią”, co pokazuje, że bardzo dobrze wykonuje swoją pracę i jest to doceniane. - Kolejnym plusem jest widok zaskoczenia na twarzy klienta, gdy gotowy bukiet przerasta jego oczekiwania - dodaje pani Agnieszka. Cieszą stali klienci, którzy wracają nie tylko po kwiaty, ale też po krótką rozmowę, czy zwyczajnie się przywitać, a takich sytuacji nie brakuje, bo tu panuje taka atmosfera, że chce się zachodzić.

Podstawą przyjaznej atmosfery w kwiaciarni pani Agnieszki jest dbanie o każdy zmysł klienta. - Pięknie wyeksponowane kwiaty - dla oczu, przyjemny zapach ciętych kwiatów - dla węchu. Przyjazna rozmowa o wszystkim, nie tylko o kwiatach - dla lepszego samopoczucia. Słodki upominek dla każdego klienta - radość dla podniebienia. Łąkowe Kwiaty są otwarte dla każdego. Zapraszamy choćby tylko się przywitać czy porozmawiać, nawet na tematy niezwiązane z kwiatami - zachęca pani Agnieszka.

Zwycięstwo w Mistrzach Handlu w naszym województwie to dla Niej przede wszystkim najwyższy dowód uznania dla Jej umiejętności i pasji. - Dla mnie fakt, że moi klienci zgłosili mnie do walki o nagrodę, to już był ogromny sukces. Nie spodziewałam się, że zajmę

podium na i zdobędę tytuł w sekcji województwa. Jest to wyłącznie zasługa moich klientów, bo to dzięki nim doszłam tak daleko. Z całego serca dziękuję za każdy oddany głos, każde dobre słowo i wsparcie. Dzięki wam są Łąkowe Kwiaty - mówi z wdzięcznością.

Ma wiele historii do opowiedzenia ze swoimi wspaniałymi klientami i ich zamówieniami w roli głównej - ale każda z nich dla Niej wyjątkowa, więc trudno wyróżnić tę jedną, jedyną w takiej sytuacji. - Chciałabym jedynie odnieść się do tego, że każde zamówienie, każdy pojedynczy kwiat zakupiony przez klienta jest dla mnie na swój sposób wyjątkowy, więc każda historia z nimi związana jest dla mnie priorytetem - mówi przedstawicielka zwycięskiej kwiaciarni Łąkowe Kwiaty Rękodzieło (Wilczyce, Łąkowa 11).

**BUTIK ROKU MIEJSCE I**

Zawsze powtarza, że one w butiki są jak jedna wielka rodzina

W naszym województwie tytuł Butiku Roku zdobył Fashion boutique (Wąbrzych, Broniewskiego 65D), którego właścicielką jest Hortensja Kołkowska, a spotkacie w nim również pracujące tam panie Agnieszka i Małgorzata.

Co można znaleźć w zwycięskim butikiu i czym wyróżnia się on na lokalnym rynku? - Zajmujemy się sprzedażą odzieży, przede wszystkim polskiej produkcji. Towar wybieram z ogromną starannością. Staram się, żeby był niepowtarzalny, a serie krótkie - opowiada pani Hortensja.

W codziennej pracy z klientkami największą satysfakcję dają im uśmiechy kobiety, która wchodzi do przebierałni mało pewne siebie, a wychodzą ubrane w sklepową odzież - świadome własnej urody, którą strój pięknie eksponuje albo wydobywa. Wy-

chodzą uśmiechnięte, pewniejsze siebie. - To daje nam mnóstwo radości - dodaje właścicielka.

To nie jest butik, w którym przywitają nas „dzień dobry” i będą chłodno taksować od góry do dołu. - Tworzymy przyjazną, codzienną atmosferę. Wchodzącymi witamy ciepłym uśmiechem. Zawsze staramy się doradzić, porozmawiać. Wiemy, co słyhać w życiu naszych stałych klientek i chętnie słuchamy, co mają nam do powiedzenia: co słyhać, co w domu, co kupiły. U nas można liczyć na kawę i coś słodkiego do niej, na przykład krówki czy pączki, jak na spotkaniu z przyjaciółką - opowiada właścicielka.

Zawsze powtarza, że one w butiki są jak jedna wielka rodzina, którą sobie same stworzyły i są dumne z tego



miejsca: - Zwycięstwo w Mistrzach Handlu jest dla nas potwierdzeniem, że robimy dobrą robotę i chce nam się jeszcze bardziej pracować. Dziękuję przy tej okazji bardzo wszystkim moim klientkom. To dzięki nim jesteśmy w tym miejscu, a niektóre są ze mną od początku, już 15 lat! - mówi szefowa.

Ona sama zaczynała swoją przygodę z handlem jak była jeszcze bardzo młoda, jeszcze sprzedając w domu. - To u nas rodzinne, mam to handlowanie po rodzicach. A moja córka Pola ma teraz 11 lat i uwielbia przychodzić do butiku. Ogląda ciuchy. Nagrywa mi filmiki. Kolejne pokolenie, które uwielbia modę - dzieli się nami historią dumna mama i właścicielka Butiku Roku całego naszego województwa.

SKLEP Z ART. DLA DZIECI ROKU MIEJSCE I

To miejsce stworzone z myślą o przyszłych mamach i rodzicach

Tiny Land (Lubin, 1 Maja 1G) to wyjątkowe miejsce stworzone z myślą o rodzicach i przede wszystkim o dzieciach. Jest to przestrzeń zaprojektowana z myślą o przyszłych mamach, świeżo upieczonych rodzicach oraz wszystkich, którzy chcą zapewnić swoim dzieciom najlepszy start. Już od progu czuć, że priorytetem jest tu komfort - zarówno maluchów, jak i ich opiekunów.

W ofercie sklepu znajdziemy wszystko, co niezbędne w pierwszych miesiącach i latach życia dziecka. Od kompleksowych wyprawek, przez praktyczne akcesoria, aż po starannie wyselekcjonowane zabawki, wózki i foteliki. Każdy produkt został dobrany z myślą o jakości, bezpieczeństwie i funkcjonalności.



To, co wyróżnia Tiny Land, to indywidualne podejście do klienta. Rodzice mogą liczyć nie tylko na szeroki wybór produktów, ale także na fachowe doradztwo. Zespół sklepu chętnie prezentuje dostępne rozwiązania, pomaga porównać opcje i dobrać te najlepiej dopasowane do stylu życia oraz potrzeb dziecka.

Dużą rolę odgrywa tutaj aktywne słuchanie klientów. Załoga zwycięskiego sklepu wsłuchuje się w prośby, oczekiwania, sugestie i stara się sprostać oczekiwaniom. Jednym z przykładów takiego podejścia jest wprowadzenie gotowych zestawów wyprawkowych.

To nie wszystko, bo tutaj naprawdę interesują się potrzebami klientów, wiedzą, czego oni potrzebują, śledzą też trendy. W odpowie-

dzi na coraz większą liczbę imprez typu baby shower, wprowadzili dla klientów świetną opcję, jaką jest gotowy prezent dla osób, które wybierają się tego typu przyjęcie.

Sukces Tiny Land nie opiera się wyłącznie na szerokiej ofercie czy estetyce produktów, ale przede wszystkim na zaufaniu klientów. Rodzice, którzy odwiedzają sklep, wiedzą, że mogą liczyć na rzetelne informacje, sprawdzone rozwiązania i szczerze doradztwo, bez presji sprzedaży. To właśnie ta autentyczność sprawia, że Tiny Land staje się miejscem pierwszego wyboru dla wielu rodzin. W świecie, gdzie bezpieczeństwo i komfort dziecka są najważniejsze, zaufanie nie jest dodatkiem, jest fundamentem, na którym buduje się trwałe.

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU MIEJSCE I

Wyglądać jak milion dolarów i zgodnie z najnowszymi trendami

Sklep z biżuterią, salon jubilerski to miejsce, w którym zakupy dla przyjemności, dla dodania życiu blasku spotykają się z wyjątkowymi momentami. To tutaj wybierane są prezenty upominki, ale też symbole najważniejszych życiowych decyzji - zaręczyn, ślubów czy ważnych rocznic.

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku to była jedna z plebiscytowych kategorii Mistrzów Handlu 2026, którą w naszym województwie wygrał salon firmowy Verona (Wrocław, al. Gen. Hallera 52).

Nasz zwycięzca oferuje wszystko to, co pozwoli podkreślić najlepszy, najpiękniejszy czas, lśnić, zachwycać i wyglądać po prostu zjawiskowo. Błyszcząc na spotkaniach towarzyskich, delikatnie podkreślać styl

w pracy, a także przyciągać spojrzenia i zbierać komplementy na randce. Z właściwą biżuterią każda kobieta może bowiem być prawdziwą gwiazdą, każdego dnia - i nie wydając majątku, wyglądać jak milion dolarów, a także zgodnie z najnowszą modą.

W zwycięskim sklepie możemy wybierać spośród wielu dodatków, które podkreślają naszą klasę, blask i piękno, wydobędą urodę. Mają tu złoto, srebro, kamienie szlachetne i ponadczasowe perły. Znajdziemy tutaj biżuterię na każdą okazję, dla siebie oraz pomysły na niezapomniane prezenty dla bliskich.

Kolczyki, bransoletki, pierścionki, naszyjniki... Jest w czym wybierać.

Zwycięski sklep chwalony jest za styl, modę i jakość. Ich biżuteria

może być eleganckim, stonowanym dodatkiem, a może grać główną rolę, zmieniając prostą stylizację w coś, czego nie da się przeoczyć. Niezależnie od tego, czy szukamy subtelnej dodatku, czy efektownej biżuterii, która przyciąga spojrzenia, u naszego zwycięzcy znajdziemy to, czego potrzebujemy, by poczuć się naprawdę wyjątkowo.

W tej firmie wierzą, że każda kobieta zasługuje na to, by czuć się tak, jak gwiazda - bez względu na porę dnia czy okazję.

Tak działa magia biżuterii! Za jej pomocą można sprawić, że każda chwila życia stanie się czerwonym dywanem, na którym to my zagramy główną rolę!

VERONA
JEWELLERY

EKO SKLEP ROKU MIEJSCE I

Twoje miejsce na zakupy, które są pełne smaku i zdrowia

„Zdrowy Sklep - Twoje miejsce na zakupy pełne smaku i zdrowia. Jeśli szukasz sklepu stacjonarnego, który oferuje najwyższej jakości zdrową żywność, Zdrowy Sklep to miejsce stworzone dla Ciebie. Z pasją dbamy o to, aby każdy produkt dostępny w naszym asortymencie spełniał najwyższe standardy jakości, pochodził od sprawdzonych dostawców i wspierał Twoje zdrowie” - czytamy na stronie internetowej Zdrowego Sklepu (Wrocław, Komandorska 66).

To nasz zwycięzca kategorii Eko Sklep Roku w całym województwie dolnośląskim.

Sklep ekologiczny to miejsce, w którym ważne są nasze codzienne wybory dotyczące jedzenia, stylu życia i zdrowia. Na półkach takich sklepów można znaleźć żywność, cza-

sami także kosmetyki. Coraz częściej część oferty stanowią również produkty dla osób o specjalnych potrzebach żywieniowych.

Zakupy w sklepie EKO to często coś więcej niż tylko wybór konkretnego produktu. To także rozmowa, szukanie lepszych rozwiązań i stopniowe wprowadzanie zmian w codziennych nawykach. Klienci wracają tu nie tylko po produkty, ale też po wiedzę, inspirację i poczucie, że dokonują świadomych wyborów.

A dlaczego warto odwiedzić Zdrowy Sklep? Są tu ekologiczne produkty. Nasz zwycięzca współpracuje z lokalnymi producentami i wybiera produkty certyfikowane, które wspierają zdrowie. Znajdziesz tu produkty bezglutenowe, bezcukrowe oraz odpowiednie dla wegan i osób na diecie



eliminacyjnej. Sklep oferuje sezonowe warzywa i owoce, w okresie wiosenno-letnim świeże produkty od ekologicznych dostawców. Zapewnia profesjonalne doradztwo - zespół zawsze chętnie doradzi w wyborze odpowiednich produktów do potrzeb.

Zdrowy Sklep (Wrocław, Komandorska 66) to miejsce, gdzie zdrowie, smak i natura spotykają się w jednym miejscu. „Odwiedź nas, aby odkryć bogactwo naturalnych produktów, które pomogą Ci zadbać o swoje zdrowie i dobre samopoczucie” - zachęcają, by skorzystać z Ich oferty, która obejmuje starannie wyselekcjonowane produkty, które odpowiadają potrzebom świadomych konsumentów. Szeroką gamę artykułów spożywczych - idealnych dla osób ceniących zdrowy styl życia.

SALON OPTYCZNY ROKU MIEJSCE I

Dokładają wszelkich starań, by jak najlepiej zadbać o nasz wzrok

Salon optyczny to miejsce, w którym króluje troska o wzrok, estetyka i codzienny komfort. To tutaj wybieramy okulary, które towarzyszą nam każdego dnia. To także miejsce, w którym dbamy o zdrowie oczu i lepszą jakość widzenia.

Salon Optyczny Roku to była jedna z kategorii Mistrzów Handlu 2026, którą w naszym województwie wygrał salon Vide-Optyk Marzena Zoń (Wrocław, Żelazna 48). Ta wygrana to również wyraz uznania ze strony głosujących dla wykwalifikowanego personelu z wieloletnim doświadczeniem, który gwarantuje fachową pomoc, ale też miłą obsługę w przyjaznej atmosferze.

„Nasz salon optyczny we Wrocławiu powstał 30 lat temu. Od tej pory skorygowaliśmy wzrok za pomocą



okularów oraz soczewek kontaktowych tysiącom pacjentów. Jako jedni z pierwszych wykonywaliśmy okulary progresywne z pełną gwarancją satysfakcji. Miło nam, że możemy pochwalić się dużą grupą osób, które są naszymi stałymi klientami od wielu lat” - czytamy na oficjalnej stronie internetowej zwycięzcy.

W swoich salonach zapewnia wszystko to, co pozwala zadbać o wzrok, a jednocześnie dobrze wyglądać i czuć się komfortowo. W ofercie znajdują się zarówno okulary korekcyjne, jak i przeciwsłoneczne, dopasowane do różnych potrzeb i stylów. To miejsce, w którym można liczyć na fachowe doradztwo oraz pomoc w wyborze odpowiednich oprawek i szkielek. Klienci mogą wybierać spośród różnych modeli okularów:

od klasycznych po nowoczesne, dopasowane do indywidualnych wyborów. Znajdziemy tu rozwiązania dla osób w każdym wieku, a także produkty, które łączą funkcjonalność z modnym wyglądem, bo przecież okulary to dziś nie tylko konieczność, ale także ważny element stylu, który potrafi podkreślić charakter i osobowość.

W tym uhonorowanym salonie optycznym liczy się nie tylko oferta, ale także podejście do klienta - cierpliwość, dokładność i zrozumienie potrzeb, dzięki czemu wybór okularów staje się prostszy, a codzienne widzenie bardziej komfortowe. A badanie wzroku u naszego zwycięzcy przeprowadzają dyplomowani optometryści, którzy są w tym bardzo sumienni i dokładni.

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE HANDLU 2026

SPRZEDAWCA ROKU	
Jelenia Góra i powiat karkonoski	Wojciech Krzyszczcha , P2 Mobile, Jelenia Góra
Legnica i powiat legnicki	Justyna Galecka , Zakłady Mięsne Niebieszczańscy, Chojnów
powiat bolesławiecki	Monika Akińcza , Zygula Delikatesy Mięsne, Bolesławiec
powiat dzierzoniowski	Małgorzata Majda , Netto, Pieszce
powiat głogowski	Anna Nadolna , TUI, Głogów
powiat górowski	Marzena Żołnieruk , Chata Polska, Niechlów
powiat jaworski	Klaudia Bartoń , Tedi, Jawor
powiat kamiennogórski	Monika Mrzygłocka , Sklep Magda, Kamienna Góra
powiat kłodzki	Dariusz Muszyński , Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój
powiat lubański	Monika Ciupak , Wilczy Apetyt - Sklep Zoologiczny, Lubań
powiat lubiński	Monika Kujawiak , Sklep spożywczy PSS Społem 19-stka, Lubin
powiat lwówecki	Wioletta Leśniowska , u Wioli, Gaszów
powiat milicki	Angelika Węgrzyn , Dino, Krośnice
powiat oleśnicki	Katarzyna Zwiernik , Kolporter, Oleśnica
powiat olawski	Beata Grabowska , Żabka, Olawa
powiat polkowicki	Iwona Chorążyczewska , Kaufland, Polkowice
powiat średzki	Roksana Rus , Piekarnia, Środa Śląska
powiat świdnicki	Katarzyna Poradzisz , Królestwo Kobiet, Wierzbną
powiat trzebnicki	Joanna Kaczmarczyk , Joanna Sklep z bielizną i odzieżą, Trzebnica
powiat wałbrzyski	Joanna Kuźma , Biedronka, Boguszów-Gorce
powiat wołowski	Daria Alcer , Dino, Wińsko
powiat wrocławski	Agnieszka Giedzińska , Lewiatan, Sobótka
powiat ząbkowicki	Dawid Chabora , Mrówka, Ząbkowice Śląskie
powiat zgorzelecki	Andżelika Pławska , Carrefour Express, Zgorzelec
powiat złotoryjski	Katarzyna Stępień , Kasia Domowy Butik, Świerzawa
Wałbrzych	Arieta Brzozan-Wysomierska , Sklep u Ariety, Wałbrzych
Wrocław	Renata Sychla , Immedio, Wrocław

FLORYSTA ROKU	
Region bolesławiecko-zgorzelecki (powiaty: bolesławiecki, zgorzelecki)	
	Agnieszka Twardoń , Kwiatarnia Funeralna Memento, Bogatynia
Region jeleniogórski (Jelenia Góra i powiaty: karkonoski, kamiennogórski, lubański, lwówecki)	
	Patryk Soldyński , Kwiatarnia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie
Region kłodzki (powiaty: kłodzki, ząbkowicki)	
	Aneta Huć , Kwiatarnia Zielony Zakątek, Radków
Region legnicki (Legnica i powiaty: głogowski, jaworski, legnicki, lubiński, polkowicki, złotoryjski)	
	Magdalena Piskorz , Kwiatarnia Stokrotka Mariusz Kozak, Ewelina Kozak, Lubin
Region wałbrzyski (powiaty: dzierzoniowski, świdnicki, wałbrzyski)	
	Katarzyna Selega , Kwiatarnia Kijek i badylek, Świebodzice
Region wrocławski (powiaty: górowski, milicki, oleśnicki, olawski, strzeliński, średzki, trzebnicki, wołowski, wrocławski)	
	Monika Zdobyłak , Kwiatarnia Stokrotka, Milicz
Wałbrzych	
	Stefania Haraźna , Stefania Art, Wałbrzych
Wrocław	
	Joanna Mirer , Badylarnia Kwiatarnia, Wrocław

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE	
Jelenia Góra i powiat karkonoski	Górska Chata Sklep Regionalny , Karpacz, Konstytucji 3 Maja 72A
Legnica i powiat legnicki	Ogrodnicy Magnolia , Chojnów, Fabryczna 1
powiat bolesławiecki	Delikatesy Centrum , Bolesławiec, Mickiewicza 6B
powiat głogowski	Delikatesy Centrum , Głogów, Brzeska 7
powiat górowski	Sklep Spożywczy u Edzi , Wąsosz, Polna 8
powiat jaworski	Ceral , Jawor, Starojaworska 99
powiat kłodzki	Sklep Na Matejki , Kłodzko, Matejki 7
powiat lubański	Wilczy Apetyt , Lubań, 7 Dywizji 3
powiat lubiński	Sezam - sklep spożywczy PSS Społem , Lubin, Śląska 1
powiat lwówecki	Zielarnia Pod Skrzydłem Anioła , Gryfów Śląski, Lwowska 13A
powiat milicki	P.H.U. INSTALATOR , Milicz, Wojska Polskiego 21
powiat oleśnicki	Sklep Zielona chatka , Oleśnica, Sucharskiego 6
powiat olawski	Meble Alnus , Jelcz-Laskowice, Bożka 49D
powiat polkowicki	Delikatesy Centrum , Polkowice, Skalników 32B
powiat średzki	Żabka , Kostomłoty, Rynek 21
powiat świdnicki	Warzywniaczek Agnieszka Adamska , Świdnica, Głowackiego 28
powiat trzebnicki	SKLEP Spożywczo-Przemysłowy U Marioli , Barkowo 72
powiat wałbrzyski	Księgarnia Monika i Krzysztof Twaróg , Głuszyca, Grunwaldzka 12

powiat zgorzelecki	Carrefour Express , Zgorzelec, Warszawa 29B/2
powiat złotoryjski	U Pana Sulfka , Złotoryja, Bystrzycka 4
Wałbrzych	Warzywniak , Wałbrzych, Świdnicka 1
Wrocław	Corner Stories Concept Store , Wrocław, św. Antoniego 28

KWIACIARNIA ROKU	
Region bolesławiecko-zgorzelecki (powiaty: bolesławiecki, zgorzelecki)	
	Kwiatarnia Kwiatowy Zakątek , Bogatynia, Daszyńskiego 21B
Region jeleniogórski (Jelenia Góra i powiaty: karkonoski, kamiennogórski, lubański, lwówecki)	
	Kwiatarnia u Basi , Jelenia Góra, Wolności 56/1
Region kłodzki (powiaty: kłodzki, ząbkowicki)	
	Kwiaty U Halinki , Nowa Ruda
Region legnicki (Legnica i powiaty: głogowski, jaworski, legnicki, lubiński, polkowicki, złotoryjski)	
	Kwiaty u Małgorzaty , Legnica, Wrocławska 183 A
Region wałbrzyski (powiaty: dzierzoniowski, świdnicki, wałbrzyski)	
	Agawa Kwiatarnia , Strzegom, al. Wojska Polskiego 1
Region wrocławski (powiaty: górowski, milicki, oleśnicki, olawski, strzeliński, średzki, trzebnicki, wołowski, wrocławski)	
	Łąkowe Kwiaty Rękodzieło , Wilczyce, Łąkowa 11
Wałbrzych	
	Z gruntu rzeczy ładne, Pracownia florystyczna , Wałbrzych, Niepodległości 149
Wrocław	
	Romantyczny Pęd , Wrocław, Rydygiera 35

BUTIK ROKU	
Jelenia Góra i powiat karkonoski	Dakaris 12 , Jelenia Góra, Ogińskiego
Legnica i powiat legnicki	MadammeEm , Chojnów, Witków 28
powiat dzierzoniowski	Camino Boutique , Bielawa, pl. Wolności 4A
powiat głogowski	Złoty Diament Butik , Głogów, Słodowa 14
powiat kamiennogórski	Sklep Magda , Kamienna Góra, pl. Wolności 27
powiat oleśnicki	Buciki u Moniki , Syców, Szkolna 2
powiat świdnicki	Sen Kobiet , Świdnica, Trybunalska 3
powiat trzebnicki	Joanna , Trzebnica, Pobożnego 22
powiat wałbrzyski	Pretty Woman , Mieroszów, Kopernika 8
powiat zgorzelecki	Diamentowy Butik Agnieszka Nawrocka , Zgorzelec, Warszawska 1
powiat złotoryjski	Kasia Domowy Butik , Świerzawa
Wałbrzych	Fashion boutique , Wałbrzych, Broniewskiego 65D
Wrocław	
	Sendi , Wrocław, Warmińska 20/31

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU	
1 miejsce	Aleksandra Stolarska , Pani Pośrednik, Wrocław
2 miejsce	Alicja Franczyk , Magnus, Wrocław
3 miejsce	Klaudia Szymczak , Abra Nieruchomości, Wrocław

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU	
1 miejsce	Wioleta Gala , BESPA Ubezpieczenia, Komorniki
2 miejsce	Jacek Kownacki , Ekspert w kamizelce, Wrocław
3 miejsce	Agnieszka Czeszejko , Doradztwo Ubezpieczeniowe Agnieszka Czeszejko, Wrocław

EKO SKLEP ROKU	
1 miejsce	Zdrowy Sklep , Wrocław, Komandorska 66
2 miejsce	Sklep zielarski Farma Ziół , Głogów, Długosza 8B
2 miejsce	U Progu Natury , Wrocław, Warmińska 20/4

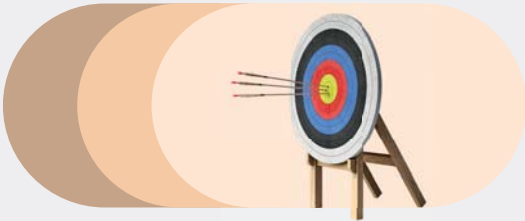
SALON OPTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Vide-Optyk Marzena Zoń , Wrocław, Żelazna 48
2 miejsce	Salon Optyczny Oczko , Świdnica, Wałbrzyska 5
3 miejsce	Look Silkowski Optyk , Wrocław, Bulwar Ikara 15/6A

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU	
1 miejsce	Verona , Wrocław, al. Gen Hallera 52
2 miejsce	Jubiler Mennica Świdnicka , Świdnica, Rynek 38
3 miejsce	Srebrna Manufaktura , Wrocław, Średzka 39/Lok.U.28

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU	
1 miejsce	Tiny Land , Lubin, 1 Maja 1G
2 miejsce	Sklep dziecięcy Ewa Markiewicz , Legnica, Nowy Świat 12A

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Do sanatorium na Węgry? Można!

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Żeby jednak tak się stało, muszą być spełnione

odpowiednie warunki.

Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier, których jest nad Dunajem ponad 50. Wybraliśmy 7 najważniejszych i sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują kuracjom.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?



FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

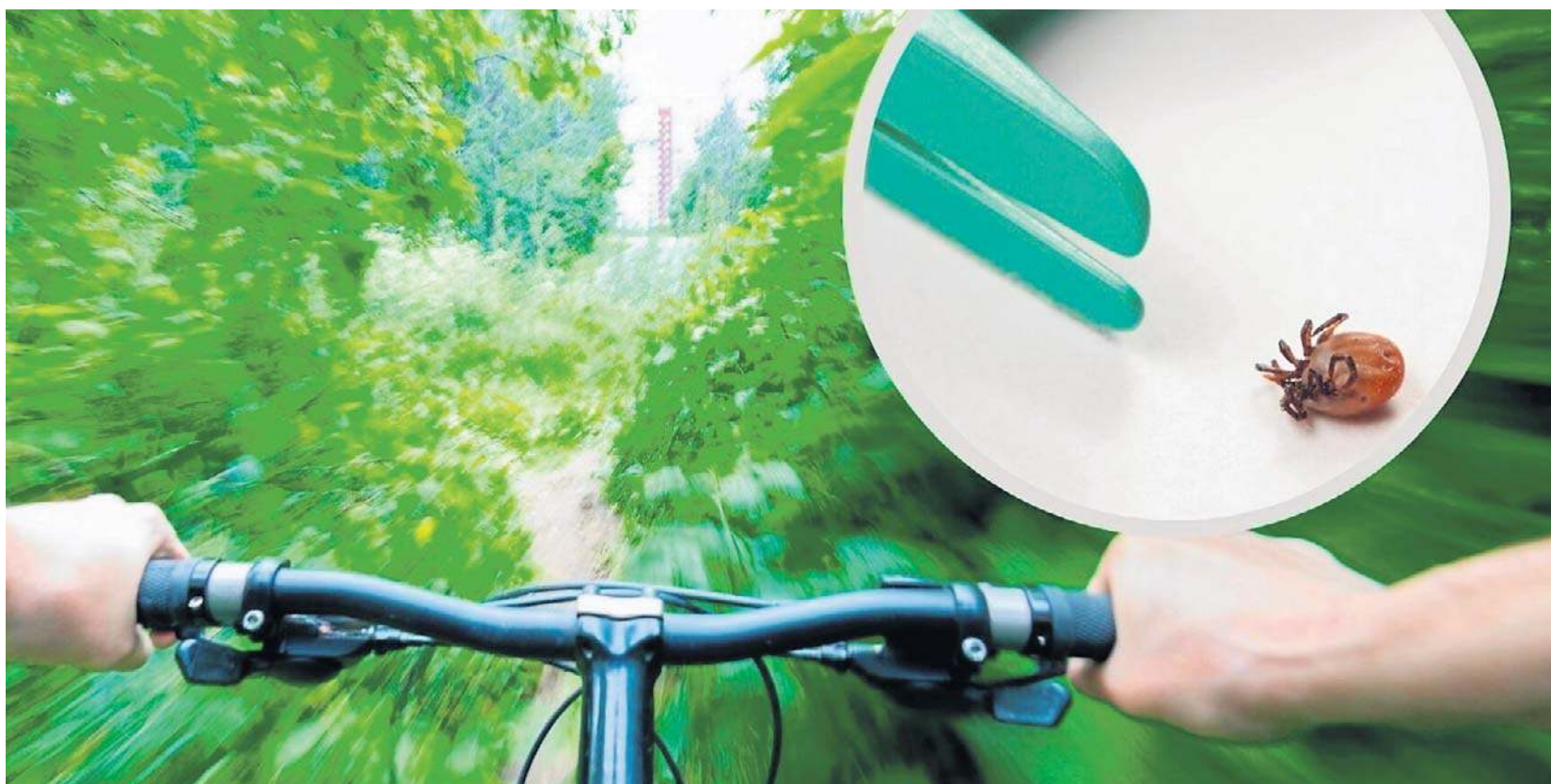
Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszczone z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która magazynuje



FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kucania wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka

z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zacienionych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stóпки), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażać w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejonu warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas maleńkie nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe sa-

mice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstraszaające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ściąć kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszech-

nie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwiu i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórę.

Stosowanie produktów odstraszaających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.



FOT. GETTY IMAGES

ZUS sypnął pieniędzmi, można brać jednocześnie dwa świadczenia

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Seniorzy nie muszą już wybierać między własną emeryturą a rentą rodzinną. Świadczenia można połączyć w ramach tzw. renty wdowiej. Jakie warunki trzeba spełnić? Prosta ankieta szybko wyjaśni, czy można liczyć na dodatkowe pieniądze.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPPS) zachęca do łatwego sprawdzenia, czy emerytowi przysługuje renta wdowia. Co to takiego? To tzw. zbieg świadczeń: połączenie wypłaty renty rodzinnej (np. po zmarłym małżonku) z innym świadczeniem własnym, np. własną emeryturą.

Nie trzeba wybierać między świadczeniami: otrzymuje się oba, choć tylko jedno w całości, a drugie w części równej 15 proc. (od 1 stycznia 2027 wypłacana część zwiększy się do 25 proc.). Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, i tym samym zestawień bardziej korzystny dla siebie wariant.

Jest kilka warunków, które trzeba spełnić, by otrzymać rentę wdowią:

- Przysługuje osobom w wieku emerytalnym
- Przysługuje osobom pozostającym w związku małżeńskim ze zmarłym w dniu jego śmierci (czyli nie rozwodnikom)
- Przysługuje kobietom, które owdowiały po 55. roku życia, i mężczyznom, którzy stracili żony po 60. roku życia
- Przysługuje osobom, które po śmierci małżonka nie zawarły kolejnego małżeństwa

Suma połączonych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 zł brutto. Jeśli któreś z łączonych świadczeń samo przekracza tę trzykrotność, nie ma możliwości otrzymania renty wdowiej. Jeśli łączne świadczenia przekraczają tę trzykrotność, od wypłacanej kwoty odjęta zostanie kwota przekroczenia.

Szybka ankieta online rozwiewa wątpliwości

Kto nie jest pewny, czy przysługuje mu renta wdowia, ten może łatwo sprawdzić, czy spełnia wszystkie warunki. MRPPS zachęca do skorzystania z ankiety online złożonej z 7 pytań. Wielu seniorów nawet nie wie, że ma prawo do pobierania renty wdowiej, dlatego warto zainteresować ich tym tematem i pomóc w szybkim wypełnieniu internetowej ankiety.

Na stronie ZUS dostępny jest też kalkulator świadczeń, który pozwala obliczyć orientacyjną kwotę łączonej renty wdowiej.

Jak załatwić sobie rentę wdowią?

Należy złożyć wniosek w tym organie emerytalno-rentowym (np. KRUS, ZUS, WBE, ZER-MSWiA czy BESW), w którym masz uprawnienia do jednego ze świadczeń, mających zostać połączonymi w ramach renty wdowiej.

Do wniosku nie trzeba dołączać dodatkowych dokumentów, a jeśli okażą się potrzebne, urząd sam zwróci się z prośbą o nie.

Dokładne instrukcje dotyczące renty wdowiej są dostępne w ulotce ZUS.

Źródła: Gov.pl, ZUS

Sanatorium na NFZ za granicą? Tak, to jest możliwe. Polecamy 7 uzdrowisk na Węgrzech

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia - pod pewnymi warunkami - refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier. Sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują.

NFZ dofinansowuje leczenie sanatoryjne nie tylko w Polsce, ale też za granicą pod warunkiem, że spełnione zostaną następujące warunki:

- schorzeń ze skierowania nie leczy się w żadnym polskim sanatorium
- albo kolejki do zabiegów są wyjątkowo długie

W takich wypadkach lekarz POZ może dopisać na skierowaniu na leczenie sanatoryjne wskazanie do leczenia za granicą (wybrana miejscowość musi znajdować się na terenie UE i mieć oficjalny status uzdrowiska).

Skierowanie takie musi jeszcze uzyskać pozytywną opinię eksperta NFZ (od rehabilitacji, medycyny fizykalnej czy balneologii). Niektóre terapie z listy (np. terapia izotopowa czy hiperbaryczna) wymagają nadto zgody prezesa NFZ.

Co obejmuje refundacja?

NFZ zwraca kuracjuszom koszty wszystkich zabiegów w ramach standardowego leczenia sanatoryjnego, czyli tych, które byłyby refundowane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).



FOT. GETTY IMAGES

Aby leczyć się w sanatorium za granicą, trzeba spełnić określone warunki

wane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).

Nie są natomiast refundowane wszelkie pozostałe koszty turnusu: dojazd, zakwaterowanie, wyżywienie.

Jak uzyskać refundację?

W czasie pobytu w zagranicznym sanatorium kuracjusz musi uzyskać harmonogram zabiegów - to dowód, że pobyt się odbył. Po złożeniu wniosku o refundację (do sześciu miesięcy po powrocie z leczenia), NFZ zwraca pieniądze. O orientacyjną wysokość refundacji dla poszczególnych uzdrowisk można zapytać w swoim wojewódzkim oddziale NFZ.

Dlaczego warto postawić na Węgry?

Świetnym miejscem na turnus wiosną czy latem są Węgry. Kraj leży niedaleko, a dysponuje aż 34 oficjalnymi uzdrowiskami, w których można leczyć przeróżne choroby. Specjalnością węgierskich uzdrowisk są źródła termalne, piękna przyroda, fascynujące zabytki (zamki, klasztory, dawne winnice) i spektakularna architektura z różnych epok.

Dodatkowo, po ostatnich wyborach i zmianie władzy na Węgrzech na pewno będzie zachodziło wiele zmian w różnych dziedzinach życia - to więc szczególnie ciekawy czas na odwiedzin w tym kraju.

W którym węgierskim uzdrowisku najbardziej warto zaplanować turnus i leczenie

sanatoryjne? Oto 7 wartych uwagi propozycji.

1. Heviz

Położone tuż obok słynnego Balatonu Heviz już od 200 lat słynie ze swoich źródeł termalnych, na czele z Jeziorem Heviz, największym w Europie jeziorem termalnym (ponad 4 ha powierzchni), którego wody latem osiągają temperaturę do 36 st. Celsjusza i mają śliczny turkusowy kolor. Sanatoria Heviz nadają się doskonale do wspomagania leczenia chorób układu mięśniowo-szkieletowego.

2. Bad Bük

Bad Bük to kolejny świetny wybór na turnus w sanatorium. Kąpiele w tutejszych wodach przyniosą ulgę osobom cierpiącym na stany zapalne i osteoporozę.

3. Hajduszoboszló

Miejscowość leży na malowniczej Nizinie Węgierskiej, ale główną atrakcją jest gigantyczne Hungarospa, największy kompleks uzdrowiskowy w Europie Środkowej, o powierzchni ponad 35 ha. Znajdziecie tu wszystko, od gabinetów terapeutycznych po zjeżdżalnię w aquaparkach. Wody jonowo-bromowe sprzyjają leczeniu chorób narządów ruchu i rehabilitacji po urazach sportowych.

4. Sarvar

Miejscowość leży koło granicy z Austrią, a tutejsze lecznicze wody czerpie się z głębokości aż ponad 2 km. Nadają się do

skonale do leczenia chorób skóry i dolegliwości ginekologicznych.

5. Zalakaros

Zalakaros przy granicy ze Słowenią to doskonała opcja na wycieczkę dla całej rodziny - tutejszy kompleks SPA i basenów mieści dużo atrakcji, które spodobać się także młodszym turystom i kuracjuszom. Woda zawiera dużo siarki i fluoru, używa się jej do leczenia chorób stawów, stanów zapalnych, reumatyzmu tkanek miękkich.

6. Eger

To ojczyzna pysznego wina Egri Bikaver, ale przede wszystkim słynne uzdrowisko. Tutejszy kompleks Egerszalok przypomina trochę tureckie Pamukkale za sprawą wody lejącej się na naturalne skalne tarasy. Woda ma aż 67 st. C, wypełnia 17 basenów i liczne łaźnie w różnych stylach. Nadaje się do leczenia chorób stawów i przy powrocie do sprawności po operacjach.

7. Budapeszt

Nie trzeba nawet jechać daleko w głąb kraju, by cieszyć się węgierskimi wodami leczniczymi. Także w Budapeszcie znajdują się źródła termalne - aż 118! - które zasilają śliczne zabytkowe łaźnie i SPA. Słynne Termy Széchenyiego to największy w Europie kompleks basenów termalnych z wodami bogatymi m.in. w radon. Mieszczą się w pięknych budynkach z XIX w., przypominających pałac obłany zewsząd wodą.

Wielu alergików nagminnie pociera oczy. Ekspertka: skutki mogą być opłakane

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk
agata.siemiaszko@polskapress.pl

Masz alergię i w okresie pylenia często odruchowo pocierasz swędzące, zaczerwienione oczy? Ten pozornie niewinny nawyk może negatywnie odbić się na zdrowiu twojego wzroku.

Badania przeprowadzone przez naukowców z Royal Australian and New Zealand College of Ophthalmologists wskazują, że osoby, które regularnie i intensywnie trą oczy, są nawet pięć razy bardziej narażone na rozwój stożka rogówki. To postępująca choroba, w której rogówka, przezroczysta, przednia część oka, stopniowo się ścięca i przybiera stożkowaty kształt. Konsekwencją tych zmian jest pogorszenie jakości widzenia.

Stożek rogówki to choroba, której nie można lekceważyć

- Jej sygnałem ostrzegawczym jest postępujące, często szybkie pogarszanie się ostrości widzenia, za którym korekcja okularowa nie nadąża. Pojawia się wówczas zamglony, rozmyty i wyraźnie zniekształcony obraz, co utrudnia funkcjonowanie. Często towarzyszy temu nadwrażliwość na światło, trudności z widzeniem po zmroku, widzenie mnogie oraz tzw. efekt halo, czyli poświata pojawiająca się wokół źródeł światła. Oczy stają się też podrażnione i swędzą. W miarę rozwoju schorzenia pojawia się też astygmatyzm nieregulamy, który nie poddaje się korekcji okularowej. W praktyce oznacza to, że nawet przy regularnych wizytach i rzetelnym doborze szkieł pacjent odczuwa, że okulary przestają zapewniać wyraźne widzenie, co jest bezpośrednim skutkiem zmian kształtu rogówki. W takich sytuacjach trzeba działać. Wczesna diagnostyka i wdrożenie zabiegów hamujących progresję choroby są jedyną szansą na uniknięcie znacznego upośledzenia widzenia - wyjaśnia dr n. med. Beata Bubala-Stachowicz, okulistka z Centrum Okulistyki i Optometrii Okulus Plus w Katowicach.

Nie tylko geny. Co sprzyja rozwojowi stożka rogówki?

Choć stożek rogówki ma podłoże genetyczne, duże znaczenie mają również czynniki mechaniczne, takie jak częste i intensywne pocieranie oczu. Tego typu działanie może osłabiać strukturę rogówki i prowadzić do jej deformacji.

Szczególnie zagrożone są osoby z chorobami alergicznymi oczu, m.in. alergicznym zapale-



Osoby, które regularnie i intensywnie trą oczy, są nawet pięć razy bardziej narażone na rozwój stożka rogówki. To postępująca choroba, która może skutkować pogorszeniem jakości widzenia

niem spojówek, atopowym zapaleniem spojówki lub rogówki czy kontaktowym zapaleniem skóry powiek. Ryzyko wzrasta także u osób z egzemą, atopowym zapaleniem skóry (zwłaszcza obejmującym powieki) oraz astmą.

Choroba często występuje rodzinnie. Istotną rolę odgrywają również zaburzenia w budowie kolagenu, podstawowego składnika rogówki, które obniżają jej wytrzymałość. Do rozwoju stożka mogą przyczyniać się także procesy stresu oksydacyjnego, prowadzące do uszkodzeń komórkowych i degradacji kolagenu. Wyższe ryzyko dotyczy również osób z chorobami genetycznymi, takimi jak zespół Downa, Marfana czy Ehlersa-Danlosa.

Stożek rogówki to schorzenie, które wymaga czujności, bo najczęściej rozwija się w okresie dojrzewania i młodym wieku, między 10. a 20. rokiem życia.

- Dochodzi wówczas do pogorszenia jakości widzenia, narasta też krótkowzroczność i astygmatyzm, co wiąże się z częstą wymianą szkieł na mocniejsze. W tym okresie choroba ma zwykle przebieg niesymetryczny, dlatego zdarza się, że jedno oko ma bardziej zaawansowane zmiany niż drugie, co bywa mylące dla pacjenta, który „lepszemu” okiem kompensuje gorsze widzenie - tłumaczy dr Beata Bubala-Stachowicz.

Między 20. a 30. rokiem życia często obserwuje się progresję

- Rogówka, tracąc naturalną wytrzymałość mechaniczną

na skutek nieprawidłowego wiązania włókien kolagenowych, ulega stopniowej deformacji. Tworzy się swoiste błędne koło: zmieniający się kształt rogówki powoduje coraz bardziej zniekształcony obraz, co utrudnia korekcję. Z kolei między 40. a 50. rokiem życia choroba się stabilizuje. Rogówka ulega procesom przypominającym „utwardzanie”, co spowalnia zmiany. Nie oznacza to jednak cofnięcia się choroby, wada wzroku pozostaje, ale zwykle przestaje się pogłębiać - tłumaczy okulista.

Wczesne wykrycie ma znaczenie

Najważniejszym elementem walki z chorobą jest jej wczesne wykrycie. Podstawowym badaniem jest topografia rogówki, która pozwala stworzyć mapę jej krzywizny i wychwycić nawet niewielkie nieprawidłowości.

Uzupełnieniem jest tomografia rogówki, umożliwiająca ocenę jej wewnętrznej struktury i wykrycie tzw. stożka subklinicznego, czyli bardzo wczesnego stadium choroby.

Dodatkowo wykonuje się badanie w lampie szczelinowej, pachymetrię (pomiar grubości rogówki) oraz keratometrię, która pozwala monitorować zmiany krzywizny i rozwój astygmatyzmu.

- Osoby ze stożkiem rogówki, niezależnie od wieku, powinny pozostawać pod stałą opieką okulisty, ponieważ jest to schorzenie o charakterze postępującym i wymagającym regularnej kontroli. Systematyczne

wizyty umożliwiają ocenę, czy dochodzi do dalszego osłabiania i deformacji rogówki, a więc czy choroba się rozwija. Istotne jest też monitorowanie wady wzroku, która często ulega zmianom, co przekłada się na pogarszającą się ostrość widzenia i konieczność częstej zmiany korekcji okularowej lub soczewkowej - mówi ekspertka Okulus Plus.

Metody leczenia. Od soczewek po zabiegi

W początkowej fazie choroby stosuje się okulary, jednak wraz z postępem schorzenia ich skuteczność maleje. Wówczas wprowadza się specjalistyczne soczewki kontaktowe, twarde, hybrydowe lub skleralne, które poprawiają jakość widzenia poprzez wyrównanie powierzchni optycznej oka.

Kluczowe jest jednak zatrzymanie progresji choroby.

- W tym celu stosuje się zabieg cross-linking (CXL). Podczas procedury rogówka jest nasączana ryboflawiną, czyli witaminą B2, a następnie nasświetlana promieniowaniem UV. Prowadzi to do powstawania nowych wiązań między włóknami kolagenowymi, co usztywnia rogówkę i wzmacnia jej strukturę. Zabieg ten jest wykonywany, gdy są widoczne są cechy progresji choroby, zwłaszcza u młodych pacjentów - tłumaczy dr Beata Bubala-Stachowicz.

Coraz częściej stosuje się także leczenie skojarzone, łączące cross-linking z korekcją laserową lub wszczepieniem soczewki fakijnej.

- W takich przypadkach cross-linking wykonuje się z laserową korekcją wzroku. Zabieg stabilizuje rogówkę, a laser wygładza jej powierzchnię i koryguje wadę wzroku, np. krótkowzroczność. Stosuje się także połączenie cross-linkingu z wszczepieniem soczewki fakijnej, czyli sztucznej soczewki umieszczanej w oku bez konieczności usuwania soczewki naturalnej. Zabieg ten zatrzymuje postęp stożka rogówki, a wszczepiona soczewka koryguje wysoką wadę wzroku powstałą w wyniku choroby - dodaje.

W bardziej zaawansowanych przypadkach stosuje się pierścienie śródrogówkowe, które modelują kształt rogówki. Ostatecznym rozwiązaniem jest przeszczep rogówki, szczególnie gdy dochodzi do znacznego jej ścięnięcia lub powstania blizn.

- Stożek rogówki nie jest dziś chorobą bez wyjścia. Współczesna okulistyka radzi sobie z nim coraz skuteczniej, a w większości przypadków pozwala na dobre kontrolowanie jego przebiegu. Najważniejszy jest jednak moment rozpoznania - im wcześniej choroba zostanie wykryta, tym większa szansa na zahamowanie jej postępu. Dlatego nie należy lekceważyć żadnych objawów pogorszenia jakości widzenia, zwłaszcza jeśli należymy do grupy ryzyka. Stożek rogówki jest bowiem chorobą postępującą, która wymaga stałej opieki okulistycznej i regularnych kontroli - przestrzega dr Beata Bubala-Stachowicz z Okulus Plus.

Kobiety zawał serca przebiega inaczej

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@stronazdrowia.pl

Kobiety zawał serca często przebiega podstępnie i bez charakterystycznego bólu w klatce piersiowej. Objawy mogą być mylące, przez co można je zbagatelizować.

Zawał serca to stan nagłego niedokrwienia mięśnia sercowego, prowadzący do jego martwicy z powodu braku tlenu. Każdego roku dotyka wielu osób, często niespodziewanie, także tych, które wcześniej nie odczuwały poważnych problemów zdrowotnych.

Zawał zwykle wynika z miażdżycy, czyli stopniowego zwężania naczyń krwionośnych przez złogi cholesterolu i innych substancji.

Do wystąpienia zawału mogą przyczynić się także inne czynniki, takie jak: silny stres, nadciśnienie tętnicze, palenie tytoniu, cukrzyca, zaburzenia krzepnięcia krwi, nadużywanie alkoholu i substancji psychoaktywnych.

Wiele osób nie ma świadomości, że objawy zawału serca mogą różnić się w zależności od płci, co w praktyce bywa przyczyną opóźnionego rozpoznania choroby, zwłaszcza u kobiet.

U mężczyzn zawał najczęściej objawia się nagłym, silnym bólem w klatce piersiowej o charakterze gniotącym, uciskającym lub piekącym, zlokalizowanym za mostkiem.

Ból ten zwykle nie ustępuje po odpoczynku i może promieniować do lewego ramienia, barku, żuchwy. Często towarzyszą mu duszność, zimne poty, zawroty głowy, nudności oraz intensywne uczucie lęku.

U kobiet przebieg zawału bywa mniej typowy i trudniejszy do rozpoznania. Zamiast klasycznego bólu w klatce piersiowej może wystąpić ból pleców, szczególnie w okolicy międzyłopatkowej.

Zawał może manifestować się też uczuciem zmęczenia, nudnościami, a nawet objawami przypominającymi niestrawność lub zgagę. U niektórych pacjentek występuje także ból żuchwy. Jednym z najbardziej zbagatelizowanych objawów są też uderzenia gorąca.



Objawy zawału są różne w zależności od płci

Bo za każdym kadrem stoi człowiek! Historie uczestników Mistrzów Fotografii

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

W plebiscycie Mistrzowie Fotografii spotykają się różne historie fotografujących, różne drogi i jeden wspólny punkt: chęć zatrzymania chwili w kadrze.

Jesteśmy w trzecim tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - akcji, w której spotykają się zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno zaczęli. Jedni sięgają po aparat, inni po telefon. Jedni uczą się świadomie,

szukają inspiracji, próbują nowych rzeczy. Inni robią zdjęcia, kiedy coś ich zatrzyma - światło, twarz, sytuacja, szczególnie albo intuicja. Dla jednych fotografia jest odskocznią od codzienności, dla innych metodą opowiadania o świecie, czasem też o sobie.

- Mistrzowie Fotografii to plebiscyt dla wszystkich. Jego siłą jest to, że spotykają się tu bardzo różne spojrzenia, ale także historie uczestników, które dziś po raz pierwszy przedstawiamy naszym czytelnikom - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

W wielu historiach powtórza się podobny początek. Ktoś kiedyś zrobił zdjęcie, które „wyszło inaczej niż zwykle”. Ktoś zatrzymał moment, który okazał się ważniejszy, niż się wydawało. I tak to się zaczęło... - I w tych opowieściach, i w tych zdjęciach najciekawsze jest to, co jest tak prawdziwe i osobiste. Każdy widzi świat trochę inaczej i to widać w kadrach, które do nas trafiają i opowieściach uczestników - mówi redaktorka. W rozmowach z nimi, które w całości będziecie mogli przeczytać niedługo na naszej stronie internetowej, wraca

jedna rzecz - to, że fotografia zmienia sposób patrzenia. Uczy uważności. Sprawia, że zaczyna się dostrzegać piękno w codzienności. - Dlatego to nie są opowieści tylko o idealnych kadrach, ale tych prawdziwych, bez upiększania. O chwilach, które ktoś uznał za warte zapamiętania i ocalenia od zapomnienia - mówi Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej oddajemy głos uczestnikom: dwie osoby, dwie historie, dwa różne spojrzenia na fotografię. Ale podobna refleksja - żeby zobaczyć więcej, trzeba na chwilę się zatrzymać...

FOTOGRAF ROKU

1. Adam Okonkowski, powiat średzki
2. Katarzyna Bylica, Wrocław
3. Patryk Mrozicki, powiat kłodzki
4. Katarzyna Podolska, powiat dzierżoniowski
5. Justyna Trznadel, powiat głogowski
6. Małgorzata Chlipa, powiat kamiennogórski
7. Katarzyna Bieniasz, powiat lwówecki
8. Maciej Bierut, powiat ząbkowicki
9. Krzysztof Krzanowski,
Legnica i powiat legnicki
10. Marcela Lipińska, powiat wrocławski

CZYTAJ WIĘCEJ

na www.gazetawroclawska.pl/foto

Należy zachować równowagę pomiędzy patrzeniem przez obiektyw a zwykłym przeżywaniem chwili

- Fotografia uczy, że zwykłe momenty mogą mieć wartość dopiero „po złapaniu ich w kadr”. To często prowadzi do większej uważności, ale też do przeżywania chwil zamiast ich „zaliczania - mówić.

- Najbardziej interesuje mnie uchwycenie różnorodności oraz wyjątkowych momentów w codziennym życiu i podczas podróży. Staram się fotografować sytuacje, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się zwyczajne, ale kryją w sobie coś pięknego i niepowtarzalnego. Fotografia jest dla mnie sposobem zatrzymywania ulotnych chwil oraz pokazywania różnorodności miejsc i doświadczeń - wspomina Patryk Mrozicki. Zdjęcie, które szczególnie zapa-



dło Mu w pamięć, zrobił podczas podróży w górach i uchwyciło ono bardzo autentyczny moment bliskości. Widać na nim chwilę radości i bez troski, a jednocześnie ogrom przestrzeni wokół, który nadaje temu momentowi wyjątkowy charakter. Pamięta, że towarzyszyło Mu wtedy poczucie spokoju i wdzięczności, że może zatrzymać tak ulotną, a jednocześnie tak ważną chwilę.

- Największą frajdę w fotografowaniu sprawia mi możliwość uchwycenia momentów, które są ulotne i niepowtarzalne. Lubię ten element spon-taniczności, to, że często najlepsze ujęcia pojawiają się nie-spodziewanie. Na co dzień fotografia daje mi przede wszystkim uważność na otoczenie

i pozwala dostrzegać piękno w prostych, codziennych chwilach - zaznacza Patryk Mrozicki.

Fotografia zmienia wiele. Najczęściej nie chodzi o sam aparat czy telefon, tylko o „przełączenie uwagi”. Zaczyna się zauważać rzeczy, które wcześniej umykały: światło padające o konkretnej porze dnia, drobne detale na ulicy, mimikę ludzi, układy kolorów, które w zwykłym biegu dnia są niewidoczne. Z drugiej strony, bywa też odwrotnie: niektórzy zaczynają patrzeć bardziej technicznie, kadrowo, co czasem oddala od samego przeżywania chwili: - Dlatego część fotografów uczy się równowagi - kiedy patrzeć przez obiektyw, a kiedy po prostu być w sytuacji.

Najbardziej lubi fotografować portrety i naturę, bo w obu przypadkach chodzi o więcej niż wygląd

W fotografii poszukuje przede wszystkim autentyczności, emocji i naturalnego piękna. Portrety i natura pozwalają Jej zatrzymać chwile, które umykają, a dzięki zdjęciom są na dłużej.

Roksana Danicka najbardziej lubi fotografować portrety i naturę, bo w obu przypadkach chodzi o coś więcej niż sam wygląd, chodzi o klimat i emocje.

W portretach interesuje Ją przede wszystkim naturalność i to, żeby uchwycić coś prawdziwego w drugiej osobie, a w naturze spokój i detale, które często są niedo-ceniane. Po prostu bardziej przy-ciąga Ją ta autentyczność niż idealnie wykreowane obrazy.

Jest wiele zdjęć, które zapamiętała i często do nich wraca. Najbardziej zapadają Jej w pamięć portrety, na których aż czuć ciepło drugiego człowieka i jego szczęście. To właśnie te naturalne, szczere emocje sprawiają, że zdjęcie zostaje z Nią na dłużej. Największą frajdę sprawia Jej natomiast samo tworzenie, a mianowicie kombinowanie z kadrem, światłem i tym, jak uchwycić coś po swojemu. Lubi ten moment, kiedy zwykła scena nagle zaczyna wyglądać „inaczej” przez obiektyw. - Na co dzień robienie zdjęć daje mi chwilę zatrzymania i skupienia na tym, co tu i teraz. Dzięki temu mogę oderwać się od wszystkiego - dodaje nominowana do ty-



tułu Fotograf Roku w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Fotografii.

Zapytaliśmy Ją także o to, czy robienie zdjęć zmieniło coś w Jej codzienność, może nauczyło Ją czegoś nowego? Okazuje się, że tak i to całkiem sporo. - Fotografowanie zmieniło to, jak patrzę na codzienność i świat. Dało mi możliwość zatrzymywania momentów na zawsze. Bo pamięć bywa zawodna, po latach wiele wspomnień się rozmywa, traci szczegóły albo emocje nie są już tak wyraźne jak kiedyś. A zdjęcia pozwalają do tego wrócić. Dzięki nim mogę dosłownie cofnąć się do chwil, które inaczej po prostu by zniknęły - odpowiada Roksana Danicka.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

Gazeta
WROCLAWSKA

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853
Legnica, tel. 514 800 870
Syców, tel. 514 800 969
Lubin, tel. 514 800 969
Wałbrzych, tel. 502 499 983
Głogów, tel. 798 751 830
Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel. 71/341-23-53
DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87
EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,
ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03
PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737
SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04
SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,
tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

KUPIĘ udział w mieszkaniu
500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz
posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

**Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.**

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.
71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie
71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,
rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis
drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

 **nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA 0011504893

Stacja demontażu pojazdów
ZŁOMUJGRATA.PL®

**KASACJA
POJAZDÓW**

64-100 Łasocice k. Leszna
ul. Wschodnia 36A (przy S5)

500 545 500

REKLAMA

BURMISTRZ ŚCINAWY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w terminie od 28.04.2026 r. do 16.06.2026 r. **wyказu nr G/79/26 gruntu nr ew. 78, w obr. Buszkowice, gmina Ścinawa, przeznaczonego do sprzedaży.**

Wykaz został zamieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa przy ul. Rynek 17, na stronie internetowej <https://bip.scinawa.pl/> oraz na stronie <https://scinawa.pl/>.

REKLAMA 0011514746

TERENY INWESTYCYJNE


Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU
podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości nierolnych, niezabudowanych położonych w obrębie **Mikoszów**, gmina **Strzelin**, powiat **strzeliński**, woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena sprzedaży w zł
			gmina	obręb		
1.	14/13	11,2654	Strzelin	Mikoszów	MPZP: P2 - tereny przemysłowe	12 050 100,00
2.	14/15	18,5509	Strzelin	Mikoszów	MPZP: P6 - tereny przemysłowe	19 841 000,00
3.	14/16	5,8473	Strzelin	Mikoszów	MPZP: P6 - tereny przemysłowe	6 256 200,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz **(WRO.WKUZ.GZ.4240.17.2024.AL.144)** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **29.04.2026 r. – 14.05.2026 r.** oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl.

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel. 71/35-63-919 wew. 733, e-mail: aleksandra.lacka@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 0011514906


AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU**
*działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami*
informuje, że

w siedzibie Oddziału przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 29.04.2026 r. do dnia 20.05.2026 r.) **wyказ nr 35/2026** obejmujący lokal mieszkalny z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczony do sprzedaży, położony w Jeleniej Górze przy ul. Rodzinnej 4 (lokal nr 5 o pow. 49,30 m²). Informacje na temat lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży uzyskać można we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pokój nr 35 (tel. 71 710 72 06) oraz telefonicznie w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32 (tel. 71 710 72 00).

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00, fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl; www.amw.com.pl

Porządek w życiu daje szczęście i wolność



Agnieszka Kaczorowska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Gałązka nie mieści się

Popularna aktorka z powodzeniem występuje w obecnej edycji „Tańca z gwiazdami”. To oczywiście tylko przysparza jej popularności. Jest jeszcze inny pożytek. – Przybrałam na wadze, ponieważ zbudowałam masę mięśniową. Widzę po udach, że nie mieszczę się w swoje spodnie. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa – powiedziała Pudelkowi.

Dua Lipa beztrósko spacerowała

Brytyjska gwiazda popu odwiedziła Warszawę. Zatrzymała się w ulubionym przez zachodnich celebrytów pięciogwiazdkowym hotelu Raffles Europejski Warsaw. W ciągu dnia beztrósko spacerowała ulicami stolicy bez jakichkolwiek ochroniarzy. Rozpoznana przez kilka fanek, zrobiła sobie z nimi selfie.

Roman Polański wyciągnął wykałaczkę

Mimo że słynny reżyser ma utrudnione podróżowanie ze względu na amerykański nakaz aresztowania, w Polsce może czuć się bezpiecznie. Dlatego w minionym tygodniu odwiedził Łódź, by obejrzeć premierowy pokaz zrekonstruowanego cyfrowo „Pianisty”. Spotkał się tam też z publicznością. Kilka dni później paparazzi przyłapali filmowca wychodzącego z jednego z warszawskich sklepów tytoniowych, jak beztrósko wyciąga wykałaczkę z kieszeni i wkłada ją między zęby. (GZL) Fot. Arkadiusz Gola



W TELEWIZJI



Pan Anatol szuka miliona

Kino Polska, 15:50
Dalszy ciąg zabawnych losów pocziwego pana Anatola. Tym razem sprawcą zamieszania jest kupon totalizatora wart... okrągły milion. Jego właścicielka, piękna lwona, pada ofiarą niecných gangsterów, którzy chcą zawłaszczyć jej wygraną. Z pomocą rusza niezawodny pan Anatol.

Filip

TVP Kultura, 20:00
Rok 1941, warszawskie getto. Filip, młody polski żyd, i jego ukochana Sara przygotowują się do występu w kabarecie. Podczas premiery dochodzi do strzelaniny. Sara i siedzący na widowni bliscy Filipa giną. Dwa lata później mężczyzna pracuje jako kelner w restauracji hotelu we Frankfurcie. Podaje się za Francuza i korzysta z uroków życia.

Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA

TVP 1, 20:55
Ostatnia prosta przed finałem rozgrywek. W półfinałowym dwumeczu zmierzą się Atletico Madryt z Arsenalem - ten mecz pokaże TVP 1. Druga para to Bayern - PSG.

Rzeka tajemnic

TV Puls, 23:00
Jimmy, Dave i Sean w dzieciństwie byli przyjaciółmi. Po 25 latach dochodzi do ponownego spotkania, w strasznej sytuacji. 19-letnia córka Jimmy'ego została zamordowana.

KRZYŻÓWKA NR 65

Poziomo:

- 1) w parze z hubką roznieci ogień,
- 5) legislacyjna stolica RPA,
- 9) rzecz nietykalna, świętość,
- 10) „O jeden ... za daleko”, film wojenny,
- 12) uszna reprimenda, polajanka,
- 14) tajne sprzysiężenie, spiszek,
- 15) warszawska hala sportowo-widowiskowa,
- 17) duży instrument perkusyjny,
- 18) żywi się liśćmi eukaliptusa,
- 21) ozdoba zimowej czapki,
- 23) błyskowa lub naftowa,
- 28) kotlina w Tatrach Wysokich,
- 29) oddawane do przechowalni,
- 32) nielot z Nowej Gwinei i Australii,
- 36) imię Bullock, aktorki z filmu „Speed: Niebezpieczna prędkość”,
- 37) żalosne ujadanie burka,
- 38) zdenerwowanie przed publicznym występem,
- 39) „Biała Gwiazda” z Krakowa,
- 40) wielkie posiadłości ziemskie.

Pionowo:

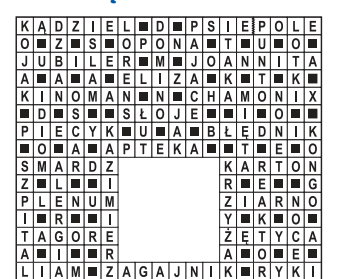
- 1) pojemnik z wikliny,
- 2) coś budzące przerażenie, bojaźń,
- 3) model rosyjskiej Łady,
- 4) ... von Bismarck, zwany Żelaznym Kanclerzem,
- 5) wyspa znana z produkcji cygar,
- 6) drapieżny kuzyn psa,
- 7) instrument perkusyjny z Afryki,
- 8) interwał złożony z oktawy i tercji,



- 11) mieszanina metali,
- 13) planeta Układu Słonecznego,
- 16) łączy łopatkę z barkiem,
- 19) postać w sztuce teatralnej,
- 20) Elza z afrykańskiego buszu,
- 22) konkurent firmy Leroy Merlin,
- 24) słodki, aromatyczny likier kminkowy,
- 25) eksperyment przeprowadzany w laboratorium,
- 26) informacje zawarte na dysku,

- 27) nosorożec lub antylopa,
- 29) okrągły element murów obronnych,
- 30) laufer na szachownicy,
- 31) magazyn poświęcony modzie,
- 33) skrywa małżeńskie sekrety,
- 34) „... z Doliny Młynów”, serial telewizyjny,
- 35) dawniej kierował spławem drewna.

ROZWIĄZANIE NR 64



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom, ale horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by zachować spokój w rozmowach i unikać pośpiechu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny dzień na porządkowanie spraw i finansów. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji i nie ulegać presji otoczenia.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę wroży, że szczerza rozmowa pomoże rozwiązać nieporozumienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o wewnętrzny równowagę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi, wykrzystaj to, ale horoskop na dziś radzi pamiętać również o słuchaniu innych.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by skupić się na obowiązkach i nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli wykażesz się cierpliwością oraz otwartością na kompromisy.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować jej i unikać zbędnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć przygód wzrośnie, ale obowiązki wymagają uwagi. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by znaleźć złoty środek między nimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny wyraźnie wroży, że praca przyniesie efekty, jeśli zachowasz konsekwencję i nie pozwolisz się rozproszyć drobiazgami.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowe pomysły mogą się pojawić niespodziewanie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać je oraz dać sobie czas na ich rozwinięcie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, ale horoskop dzienny sugeruje, by nie zapominać też o własnych potrzebach.

Polka wraca do „żywych”. Iga Świątek gotowa na Rzym

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Wiemy już, kiedy Iga Świątek wkroczy na kort ziemny rzymskiego kompleksu „Foro Italico”. Nastąpi to szybciej niż przewidywaliśmy po niecodziennym występie na turnieju w Madrycie.

Otóż, jak informują organizatorzy turnieju WTA 1000 – „Internazionali BNL d’Italia” (pula nagród: 8 312 293 dolarów), Raszynianka pojawi się na pierwszym treningu jeszcze dzisiaj, tj. w środę, 29 kwietnia.

Przypomnijmy, że kilkanaście godzin wcześniej, w 1/8 finału turnieju w Madrycie, Coco Gauff przegrała z Czeszką Lindą Noskovą 4:6, 6:1, 6:7(5), a to oznacza, że w najnowszym notowaniu rankingu światowego Polka wyprzedzi amerykańską tenisistkę i awansuje na 3. miejsce.

W hiszpańskiej metropolii Iga Świątek odpadła już w 3. rundzie – skrecowała w meczu z Amerykanką Ann Li z powodu problemów zdrowotnych przy stanie 6:7(4), 6:2, 0:3.

Tegoroczna edycja turnieju „Mutua Madrid Open” – i to zarówno w przypadku tenisistek, jak i tenisistów – w ogóle jest nietypowa. Z gry w jednym z najbardziej zielonych miast w Europie zrezygnowało bowiem ponad 20 pań i panów (m.in. Rosjanka Ludmiła Samsonowa, Amerykanka Madison Keys i Chorwat Marin Čilić)...

W minioną niedzielę wspomnianą Coco Gauff – która rok temu pokonała Świątek w półfinale madryckich zmagania – zwiłowała na korcie podczas pojedynku z Rumunką Soraną Cirstea.

Przyczyną dolegliwości zdrowotnych był najprawdopodobniej



FOT. MANU FERNANDEZ/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Iga Świątek wciąż myśli o powrocie na szczyt rankingu tenisistek. Kolejnym krokiem będzie Rzym

podobnie wirus szerzący się drogą pokarmową.

Nasza tenisistka po raz czwarty w karierze poddała mecz.

„Co mogę powiedzieć? – napisała w mediach społecznościowych Iga Świątek. „To był naprawdę ciężki dzień. Boli to, że nie miałam pełnej kontroli nad swoją grą ani nad każdą decyzją. Dziś jest już trochę lepiej i poświęcę najbliższy dzień lub dwa na pełną regenerację. Potem ruszymy dalej z jeszcze cięższą pracą. Jestem naprawdę podekscytowana kolejnym turniejem w Rzymie”.

Jak podał serwis Puntodebreak.com, przyczyną masowego zatrucia mogły być ser-

wowane w trakcie imprezy rozgrywanej w kompleksie „Caja Magica” tacos z krewetkami...

Przed elitą tenisową ostatni duży turniej przed wielkoszlemowym French Open.

Słynne „Foro Italico” to kompleks sportowy usytuowany nad Tybrem, na zboczach wzgórza Monte Mario. Kibice tenisa dobrze znają trzy najważniejsze korty: główny, Stadio Centrale o pojemności 10 400 widzów, Stadio Nicola Pietrangeli (dawniej Stadio Pallacorda) z 3500 miejscami dla kibiców oraz Grand Stand Arena.

W tym roku, nastąpi otwarcie nowego kortu, „SuperTen-

nis”, w okolicach Campo Centrale, w pobliżu dawnego schroniska młodzieżowego przy Viale delle Olimpiadi.

Kort tenisowy zostanie również zainstalowany na Piazza del Popolo, gdzie goście będą mogli bezpłatnie oglądać treningi, mecze pokazowe i niektóre mecze eliminacji.

W Rzymie Iga Świątek triumfowała trzykrotnie: w 2021 roku pokonała w finale Czeszkę Karolinę Pliskovą 6:0, 6:0, rok później wygrała z Tunezyjką Ons Jabeur 6:2, 6:2, a w 2024 roku z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 6:3!

Turniej WTA 1000 w Rzymie potrwa od 5 do 16 maja br. Tytułu broni Jasmine Paolini, która w finale pokonała Coco Gauff 6:4, 6:2.

Na liście zgłoszeń są również Magdalena Fręch i Magda Linette.

Piękny gest

Przed wylotem do Rzymu Iga Świątek włączyła się w rekordową akcję charytatywną Łatwoganga i wsparła fundację Cancer Fighters. Nasza tenisistka nie tylko przekazała pokaźną kwotę pieniędzy, ale dołożyła też wyjątkowy prezent dla kibiców.

– Cześć, tu Iga. To, co się wydarzyło w ramach akcji Cancer Fighters, jest naprawdę niebywałe, bo pokazuje prawdziwą solidarność i to, jak ogromny wpływ możemy mieć, gdy robimy rzeczy razem” – powiedziała w nagraniu.

Tenisistka zadeklarowała, że przekaże 100 000 złotych na rzecz fundacji. A to nie wszystko. – Chciałabym wesprzeć akcję, przekazując 100 tysięcy złotych, ale i dwa bilety na mój mecz na Wimbledonie, więc ogromnie zapraszam – przekazała Raszynianka.

©©

Maciej Skorża nie jest już trenerem japońskiego zespołu

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Maciej Skorża stracił pracę w odległej Japonii. Umowę z tamtejszą Uravą Red Diamonds rozwiązał za porozumieniem stron po fatalnej serii siedmiu ligowych porażek z rzędu.

Razem ze Skorżą z Urawy odszedł jego wieloletni asystent Rafał Janas. W japońskiej drużynie byli razem od sierpnia 2024 roku. Wcześniej mieli też okazję pracować z tą drużyną od listopada 2022 do końca 2023 roku. Wtedy udało się sięgnąć po azjatycką Ligę Mistrzów. Za sukces uznano też dwukrotnie udział w Klubowych Mistrzostwach Świata, podczas których była okazja zmierzyć się z Manchesterem City (porażka 0:3) czy Interem Mediolan (1:2).

Skorża to jeden z najbardziej utytułowanych polskich trenerów. Cztery razy zdobył mistrzostwo Polski, trzy razy Puchar Polski i raz Superpuchar. Pracował w największych klu-

bach: od Wisły Kraków, przez Legię Warszawa, aż po Lecha Poznań.

Z polskiej piłki odszedł na własnych zasadach. Z pracy w Lechu zrezygnował zaraz po zdobyciu drugiego tytułu, w czerwcu 2022 roku. Wiele razy łączono go z reprezentacją Polski. Mało tego, po zwolnieniu Michała Probiezja dostał propozycję od prezesa PZPN Cezarego Kuleszy. – To byłby zaszczyt, ale w tej chwili są inne cele przede mną – argumentował swoją odmowę Skorża, który postanowił się wtedy skupić na pracy w Urawie.

Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Skorża. Plotki w sprawie Wisły Kraków zdementował już zawczasu jej prezes Jarosław Królewski, gdy pytano go, czy zatrudni 54-latkę w roli menedżera. Nie ma póki co też tematu kolejnego powrotu do Lecha Poznań, choć w nim niejasna pozostaje przyszłość Nielsa Frederiksena pędzącego po drugie mistrzostwo Polski z rzędu. ©©



FOT. GREGORY BULL/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Maciej Skorża

Bruk-Bet Termalica Nieciecza spadnie? Z czego ją zapamiętamy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to Bruk-Bet Termalica Nieciecza jako pierwsza spadnie z PKO Ekstraklasy. Z czego zapamiętamy ją w elicie?

Jedynie cud mógłby sprawić, że drużyna Słoników pozostanie w elicie. Na cztery kolejki traci bowiem aż dziewięć punktów do ostatniego bezpiecznego miejsca zajmowanego obecnie

przez Legię Warszawa. Mało tego, oprócz domowego rewanżu z nią musi jeszcze pojechać do silnego GKS Katowice i walczącej o byt Arki Gdynia, a także podjąć na koniec nieobliczalną Lechię Gdańsk.

Z czego Termalica ma prawo być dumna? Choćby z wygranego dwumeczu przeciwko Jagiellonii Białystok. Na inaugurację sprawiła gigantyczną niespodziankę. Spuściła wtedy prawdziwy łomot, wygrywając w delegacji aż 4:0. Dwie bramki zdobył Krzysztof Kubica, po jednej dołożyli Morgan

Faßbender z Kamilem Zapolnikiem. Ten ostatni bramkę zdobył decydującą o wygranej 2:1 w grudniowym rewanżu.

Gole z rożnych

Gole z karnych to chleb powszedni w ekstraklasie. Gole z wolnych zdarzają się. Ale te z rożnych to już prawdziwy unikat. I właśnie w wielkanocną kolejkę Damian Hilbrycht z Termaliki takim nas wszystkich zaskoczył, pokonując Piastę Gliwice w wygranym 3:2 spotkaniu. Pomogły sprzyjający wiatr i oślepiające bramkarza słońce.

Ładniejszego gola w karierze nie strzeliłem – przyznał wtedy bohater przed kamerą Canal+ Sport.

Duma z pięknej murawy

W Niecieczy mogą być dumni też ze swojego dywanu, bo tak w slangu piłkarskim mówi się na piękną murawę. Tamtejsi greenkeeperzy odpowiedzialni za jej stan wykonali tytaniczną pracę, zwłaszcza po srożej zimie. Po sezonie Polski Związek Piłkarzy przedstawi ranking muraw na podstawie głosów ze środowiska i już dziś

możemy zakładać w ciemno, że Termalica będzie w ścisłej czołówce, jeśli nie na samym szczycie.

Nie zmieniali trenera

Państwo Danuta i Krzysztof Witkowscy, bo to oni są właścicielami klubu, odznaczyli się w lidze wyjątkową cierpliwością. Gdy inni zmieniali trenerów po dwa albo i trzy razy, oni niezmiennie wierzyli w Marcina Broszę, który wywalczył ekstraklasę. Wygląda na to, że 53-latek szansę otrzyma również w przyszłym sezonie, jego kon-

trakt obowiązuje bowiem do czerwca przyszłego roku.

Ograli Legię

Z czego jeszcze zapamiętamy Niecieczan? Otóż nikt nie odbierze im satysfakcji z ogrania Legii Warszawa przy Łazienkowskiej. W listopadzie sprawili sensację, zwyciężając 2:1. Decydująca bramka Andrzeja Trubehy padła rzutem na taśmę – w 94 minucie. – Każdy z nas powinien spojrzeć w lustro – grzmiał wtedy ówczesny trener stołecznej drużyny Inaki Astiz. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Młodzi piłkarze nie chcą zostawać w Śląsku. Wątpliwości Kurowskiego

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Śląsk Wrocław może stracić dwóch wychowanków. Krystian Rostek już poinformował, że po sezonie odejdzie z klubu, a poważnie rozważa to także podstawowy wahadłowy - Krzysztof Kurowski.

W ostatnich dniach portal slasknet.com podał, że Krystian Rostek nie przedłuży kontraktu ze Śląskiem Wrocław. 18-latek dosłownie kilka dni temu zadebiutował w pierwszej drużynie, wchodząc na ostatnie minuty meczu ze Zniczem Pruszków. Do Mielca już jednak nie pojechał, ponieważ... został przesunięty do zespołu U-19. To pokłosie decyzji, jaką podjął nastolatek. Poinformował, że nie przedłuży kontraktu i latem zmieni pracodawcę - najprawdopodobniej na Ruch Chorzów. Śląsk uznał więc, że nie będzie dalej inwestował w jego rozwój.

Znacznie większym problemem może okazać się decyzja innego wychowanka. Krzysztof Kurowski to dziś podstawowy boczny obrońca Śląska Wrocław. Jest lewonożny, ale z konieczności gra głównie na prawym wahadł, gdzie także sobie radzi. Sęk w tym, że chciałby grać po lewej stronie i tam rozwijać swoją karierę, a tego Śląsk trenera Šimundžy nie jest w stanie mu zapewnić, ponieważ Słoweniec woli stawiać na Marca Llinaresa.



Krzysztof Kurowski (na zielono) ma kontrakt ważny do 30 czerwca i nie jest przekonany, czy powinien zostać w klubie

M.in. przez to rozmowy utknęły, aczkolwiek nie jest to jedyny powód. Jak ustaliła „Gazeta Wrocławska”, nie pomagają też metody negocjacyjne dyr. Rafała Grodzickiego. Ten ma w starym stylu straszyć piłkarzy zsyłaniem do rezerwy i co za tym idzie blokowaniem ich rozwoju.

– Mówiąc delikatnie to nie są metody przystające do obecnych standardów. Dziś trzeba traktować się po partnersku i budować zaufanie, a nie straszyć się na siebie obrażać. Oczywiście klub nie może być zakładnikiem piłkarzy, ale w tej chwili wajcha jest zbyt mocno przechylona w drugą stronę. Rozmowy z pozycji siły i blokowanie rozwoju karier wychowanków, którzy powinni być srebrem rodowym klubu, nie jest dobrym pomysłem i długofalowo zawsze przynosi więcej szkód niż pożytku. Piłkarze przestają takim ludziom ufać i w Śląsku ten problem zaczyna być widoczny – powiedział nam jeden z agentów, który prosi o anonimowość, nie chcąc zaszokować jednemu ze swoich klientów.

W przypadku Kurowskiego problemem ma być fakt, że klub nie wywiązał się z tego, co mu wcześniej obiecywał. Sam piłkarz podjął decyzję, iż na ten moment skupia się na grze i odkłada negocjacje do momentu, w którym WKS będzie miał zapewniony awans do ekstraklasy - tak przekazał nam z kolei reprezentujący „Kurę” Adrian Woźniczka.

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 27.04

Multi Multi – godz. 22:00

1, 5, 12, 19, 24, 35, 36, 44, 45, 47, 50, 54, 62, [67], 68, 69, 70, 75, 78, 80

Mini Lotto

16, 33, 36, 37, 42

Kaskada – godz. 22:00

2, 5, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 21, 22, 23, 24

Ekstra Pensja

6, 16, 23, 29, 33 + 3

Ekstra Premia

1, 10, 14, 25, 33 + 1

WTOREK, 28.04

Multi Multi – godz. 14:00

1, 8, 9, 10, 17, 18, 22, 23, 26, 27, 29, 41, 53, 59, 60, 61, 62, 66, 69, [77]

Kaskada – godz. 14:00

1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 22

KRÓTKO



PIŁKA NOŻNA

Robert Lewandowski spełni marzenie Mai we Wrocławiu

W ostatnich dniach informowaliśmy, że najprawdopodobniej 31 maja reprezentacja Polski zagra z Ukrainą na Tarczyński Arena Wrocław. Wszystko wskazuje na to, że w tym meczu zagra kapitan naszej kadry Robert Lewandowski. Wiele mówi się o potencjalnym zakończeniu kariery reprezentacyjnej przez 38-letniego napastnika, zwłaszcza wobec braku awansu na rozpoczęający się w czerwcu mundial w Ameryce Północnej. Niemniej na ten moment ani sam Lewandowski, ani nikt z jego otoczenia niczego takiego nie ogłosił, a wręcz przeciwnie. Otóż gwiazdor FC Barcelony obiecał w mediach społecznościowej chorującej na chorobę nowotworową Mai Mecan, którą w ostatnich dniach poznała cała Polska, że wyjdzie z nią na mecz. To ona wraz z raperem Bedoesem 2115 nagrała słynny „Diss na raka”, który był przyczyną do zbiórki ŁatwoGANG, na której uzbierano ponad ćwierć miliarda złotych dla fundacji Cancer Fighters. Mała Maja, która ma już trzecią wznowę, nie może chodzić do szkoły i codziennie jeździ na chemioterapię, więc trudno sobie wyobrazić, że nagle poleci do Barcelony. Najprawdopodobniej Lewandowski wyprowadzi Biało-Czerwoną kadrę na mecz z Ukrainą we Wrocławiu, a to będzie najlepsza z możliwych okazji do spełnienia obietnicy, ponieważ 11-letnia bohaterka mieszka w podwrocławskiej Oławie. Zresztą taki scenariusz potwierdził na antenie TVN 24 prof. Krzysztof Kałwak, którego Maja jest jedną z podopiecznych.

Biało-Czerwoni w ostatnim przed mundialowym terminie FIFA zagrają towarzysko właśnie z Ukrainą we Wrocławiu (31 maja) oraz z Nigerią w Warszawie (3 czerwca). (PJ)

Incydent na trybunach podczas meczu KPR-u



KPR Kobierzycze zamierza wyciągnąć konsekwencje wobec prowadzących incydent

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskajedynosc.pl

PIŁKA RĘCZNA. Podczas meczu KPR-u z MKS-em Lublin w Kobierzycach doszło do utarczek pomiędzy kibicami obu drużyn. Cała sytuacja zakończyła się jednak bez interwencji policji.

Może się wydawać, że hale podczas meczów żeńskich drużyn są wolne od wulgaryzmów i niezdrowych emocji. Tym razem w Kobierzycach było jednak inaczej. Miejscowy KPR mierzył się z PGE MKS-em El-Volt (gospodynie przegrały 29:30). Kibice z Lublina spóźnili się na początek spotkania, a gdy zajęli miejsca na trybunach, zaczęli wykrzykiwać w kierunku fanów gospodarzy prowokacyjne słowa.

W poniedziałkowy wieczór KPR wydał oświadczenie. „Mecze w Kobierzycach od lat są świętem sportu, na które całe rodziny przychodzą wspólnie kibicować naszym zawodniczkom. Tym mocniej KPR Gminy Kobierzycze stanowczo potępia incydent, do którego doszło na trybunach podczas ostatniego spotkania. Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec wszelkich przejawów agresji, wulgaryzmów oraz zachowań naru-

szających zasady fair play. Superligowe hasło „szacunek do samego końca” to dla nas więcej niż pusty slogan” – czytamy w komunikacie.

Skontaktowaliśmy się z Martą Trzeciakiwicz z biura prasowego KPR-u, ale usłyszeliśmy, że klub na razie nie chce komentować szerzej te sprawy.

O to, co dokładnie wydarzyło się w Kobierzycach zapytaliśmy również Komendę Miejską Policji we Wrocławiu. Jak się okazuje, z dużej chmury mały deszcz.

Potwierdzamy, że podczas meczu piłki ręcznej kobiet w Kobierzycach doszło do spięcia pomiędzy kibicami obu zespołów. Całe zajście ograniczyło się jednak do słownej utarczki. Sytuacja nie wymagała więc interwencji policji. Już sam widok funkcjonariuszy, którzy brali udział w zabezpieczeniu wydarzenia, sprawił, że kibice się uspokoiли – przekazała „Gazeta Wrocławska” aspirant sztabowa Anna Nicer. Policja nie prowadzi zatem dalszego postępowania.

Niezależnie od jej działań, KPR zapowiada, że zamierza dążyć do ustalenia sprawców tego zamieszania oraz ich ukarania. „Jako Klub, dla którego priorytetem jest bezpieczeństwo i prorodzinna atmosfera,

podjęliśmy już zdecydowane kroki formalne, aby szczegółowo wyjaśnić zajście. Odpowiednia dokumentacja zostanie również przekazana do Superligi oraz właściwych organów. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by osoby odpowiedzialne poniosły konsekwencje, a nasze trybuny pozostały miejscem wolnym od przemocy, przyjaznym dla najmłodszych i wszystkich fanów piłki ręcznej” – dodał klub z Kobierzyc w oświadczeniu.

Do końca sezonu Orlen Superligi Kobieta pozostały trzy kolejki. O mistrzostwo Polski walczą KGHM Zagłębie Lubin i PGE MKS El-Volt Lublin. KPR Kobierzycze stracił już szansę na brązowy medal, obecnie zajmuje czwarte miejsce w tabeli. ©P

ORLEN SUPERLIGA KOBIET

Tabela po 25. kolejce

Grupa mistrzowska			
1. Zagłębie Lubin	25	68	+203
2. MKS Lublin	25	66	+157
3. MKS Piotrcovia	25	48	+57
4. KPR Kobierzycze	25	34	+25
5. MKS Gniezno	25	31	+4
6. Piłka Ręczna Koszalin	25	30	-107
Grupa spadkowa			
7. Galiczanek Lwów	24	34	-47
8. Start Elbląg	24	23	-85
9. Sośnica Gliwice	24	22	-65
10. Ruch Kalisz	24	13	-142